Nr. 290 Dziś 10 stron Środa, dnia 22 października 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

WIELKA KATASTROFA GÓRNICZA

Wybuch 2000 kg. dynamitu zniszczył kopalnię w Niemczech

300 górników żywcem zasypanych

Dotychczas wydobyto 40 trupów i 72 ciężko rannych

Szalejący w kopalni pożar utrudnia akcję oddziałów ratowniczych

BERLIN, 21.X. Straszna katastrofa w kopalni, której ofiarą padło wielu ludzi, zdarzyła się w Alsberg w pobliżu Akwizgranu.

Dziś rano o godz. 7 nastąpił silny wstrząs ziemi, który porozwalał w okolicy kopalni szereg domów.

Przypuszczalną przyczyną katastrofy jest wybuch gazów w kopalni.

BERLIN, 21.X. Dziś między g. 8 a 9 rano nastąpiła w Alfdorfie w okręgu akwizgańskim olbrzymia eksplozja w szybie Wilhelma na kopalni Anna 2-a.

Spowodował ją wybuch magazynu dynamitu na głębokości 200 metrów pod ziemią.

Rozmiaru katastrofy nie zdołano jeszcze objąć. Wielkie spustoszenia spowodowane na powierzchni kopalni: wyleciał w powietrze budynek administracji, w którym eksplodował zbiornik z benzolem, — w czasie wybuchu w budynku tym było 30 urzędników.

Wieża dźwigowa nad szybem zawaliła się. Połączenie zerwane.

W głębi szybu znajdowało się około 400 robotników: są oni odcięci od świata. Liczbę zabitych i rannych obliczają na 200 osób zgóra.

Detonację słyszano w promieniu kilkunastu kilometrów.

Z całego okręgu spieszą oddziały pożarne i sanitarjusze. Podjęto próbę przebicia się z innego szybu kopalni do szybu Wilhelma.

Berlin 21 października.

Urząd Górniczy w Bonne donosi: DO GODZ. 14 MIN. 15 WYDOBYTO Z POD GRUZÓW SZYBU WILHELMA W ALSDORFIE 40 TRUPÓW I 72 CIĘŻKO RANNYCH.

Dokładne ustalenie ilości ofiar napotyka na trudności. Dotychczas nie zdołano stwierdzić z całą ścisłością przyczyn katastrofy.

Przypuszczać należy, że wybuch nastąpił w składzie dynamitu, znajdującym się na wysokości 250 metrów pod poziomem ziemi. Obsada zmiany rannej wynosiła 660 górników, z czego większość zdołała się wydostać z kopalni przez szyby sąsiednie.

Biuro Wolffa donosi, że według przypuszczeń wybuch dynamitu został spowodowany zapaleniem się gazu w pobliżu składu materjałów wybuchowych. Do magazynu tego niedawno złożono 5000 kg. materjałów wybuchowych, z czego PODCZAS KATASTROFY MIAŁO ZNAJDOWAĆ SIĘ JESZCZE OKOŁO 2000 KG. DYNAMITU. Siła eksplozji była tak wielka, że w całej okolicy przerwane zostały wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne.

TRUPY OFIAR KATASTROFY WYNAJDOWANO W ODLEGŁOŚCI 250 METRÓW OD MIEJSCA WYBUCHU.

Berlin 21 października.

Prasa popołudniowa ogłasza obszerne sprawozdanie swych specjalnych korespondentów wysłanych na miejsce katastrofy w Alsdorfie. Relacje te zapełnione są wstrząsającemi opisami spustoszeń dokonanych przez wybuch.

EKSPLOZJA W GŁĘBI SZYBU WYWOŁAŁA POŻAR, który ogarnął wnętrze kopalni potęgując grozę położenia. Kłęby dymu niezmiernie utrudniają akcję ratowniczą.

ODDZIAŁY RATOWNICZE MOGĄ PRACOWAĆ TYLKO W MASKACH GAZOWYCH.

Wiadomość o katastrofie lotem błyskawicy obiegła całą okolicę, szerząc panikę wśród ludności. Miejsce katastrofy policja otoczyła kordonem. Górnicy i rodziny ofiar oczekują wiadomości o znajdujących się jeszcze w podziemiach, przy czem DOCHODZI DO WSTRZĄSAJĄCYCH SCEN.

Liczne oddziały straży ogniowej zajęte są usuwaniem gruzów. Grozę wywołują sceny, w których sanitarjusze w odległości około 100 metrów od miejsca wybuchu ZAJĘCI SĄ ZBIERANIEM KRWAWYCH SZCZĄTKÓW CIAŁ, ROZRZUCONYCH NA ZNACZNEJ PRZESTRZENI.

Na miejsce wypadku zjawili się przedstawiciele władz z Akwizgranu, Düsseldorfu, Kolonji i Koblencji. Według doniesień z Alsdorfu oddziały ratownicze zajęte są oczyszczaniem dostępu do szybu.

ZAMKNIĘTYCH W PODZIEMIACH MA BYĆ JESZCZE 300 GÓRNIKÓW.

ś. † p.

Włodzimierz Perzyński

WARSZAWA, 21.X. (tel. wł.) DZIŚ O GODZINIE 3-EJ NAD RANEM ZMARŁ ZNAKOMITY POLSKI DRAMATURG I POWIEŚCIOPISARZ, WŁODZIMIERZ PERZYŃSKI.

POWODEM ŚMIERCI BYŁA ZŁOŚLIWA ANGINA, NA KTÓRĄ ZAPADŁ Ś. P. WŁ. PERZYŃSKI PRZED 3 DNIAMI.

Włodzimierz Perzyński, urodzony w r. 1878 w Opocznie przed 30 laty ogłosił pierwszą swą książkę. Były to „Poezje", pełne smutku i sentymentu, zapowiadające poetę miary niepospolitej.

Ten jedyny tom poezji Perzyńskiego był pierwszym i ostatnim. Następnie przerzucił się do twórczości dramatycznej, w której stworzył kilka arcydzieł: „Lekkomyślna siostra" (1905), „Aszantka", „Szczęście Frania" i t. d.

Wśród innych sztuk, powieści i nowel wybitne miejsce zajęły: „Majowe słońce" (1907), „Michalik z PPS" (19010), „Wiosna" (1911), „Miłość, sztuka i pieniądze" (1912), „Idealiści", „Dzieje Józefa" (1913), „Złoty interes" (1915), „Wróg wojny" (1919), „Raz w życiu" (1925), „Nie było nas, był las" (1926) itd.

Sztuką Perzyńskiego, która w ostatnich latach miała największe powodzenie, był „Uśmiech losu", wystawiony w teatrze Narodowym w r. 1926; ostatnią wznowioną sztuką Perzyńskiego były w tymże teatrze „Dzieje Józefa".

Przed tygodniem zaledwie wyszły ostatnie powieści Perzyńskiego „Pralnia sumienia" i „Klejnoty".

Jeden z najbystrzejszych satyryków, bezlitosny malarz obyczajowości, w ostatnich latach spędzał czas jako samotnik, mieszkając w jednym z zacisznych hoteli warszawskich. Charakter bezinteresownego poety zachował do końca życia, mimo gorzkich zawodów, jakich doznał.

Śmierć zabrała Perzyńskiego w rozkwicie sił.

Jego przyrodzony talent rasowego pisarza, jego wyborny dar obserwacyjny, przenikliwość psychologiczna, głęboka znajomość społeczeństwa, zwłaszcza zaś środowiska inteligenckiego składały się na prawdziwą żyłę złota, z której literatura polska przez długi czas jeszcze, zdawało się, czerpać mogła dzieła niepospolitej sztuki, a surowy los zrządził inaczej.

Strata, jaką przedwczesna jego śmierć powoduje, tem jest boleśniejsza, że pozostanie niepowetowana, w tym zwłaszcza zakresie powieści obyczajowej, który był ulubionym i najwdzięczniejszym polem jego laurów pisarskich.

B. poseł Waleron skazany

na 3 miesiące więzienia

Wczoraj w sądzie grodzkim w Warszawie, w oddziale do spraw prasowych, odbyła się rozprawa przeciwko b. posłowi Andrzejowi Waleronowi.

Sprawa toczyła się z oskarżenia publicznego. B. poseł Andrzej Waleron oskarżony był, jako prezes rady naczelnej Stronnictwa Chłopskiego, o wydanie przez to stronnictwo odezwy wyborczej podczas wyborów do Sejmu w r. 1928, w której to odezwie dokonano przestępstwa: podburzania jednej warstwy ludności przeciwko drugiej.

Sąd grodzki skazał b. posła Walerona na trzy miesiące więzienia.

—o—

Pomnik ku czci ofiar

sterowca angielskiego R. 101

Paryż 21 października.

Rada gabinetowa postanowiła zaproponować prezydentom obu Izb datę 4 listopada, jako dzień otwarcia sesji parlamentu, Zkolei na propozycję ministra Kolonji, Pietriego, rada przyjęła zasadnicze zarządzenia, mające na celu ochronę wytwórczości kolonjalnej, szczególnie zagrożonej przez kryzys w dziedzinie surowców. Wreszcie rada zatwierdziła propozycję ministra Lotnictwa Eynaca, w sprawie wzniesienia w Allone obeliska ku uczczeniu pamięci ofiar katastrofy R. 101, powierzając mu przedstawienie odpowiedniego projektu. Briand, kóry nie przyszedł jeszcze całkowicie do zdrowia, nie brał udziału w posiedzeniu rady gabinetowej. (PAT)

—o—

Śnieżyca w Nowym Jorku

Pociągi i samochody grzęzną w śniegu

Nowy Jork 21 października.

Katastrofalna śnieżyca, która dzisiejszej nocy szalała nad półn.-zach. częścią Stanu nowojorskiego, spowodowała kompletny zastój w komunikacji. Przeszło 1000 aut ugrzęzło w drodze. Śnieg pokrywa wszystkie gościńce na wysokości 4 stóp.

Równocześnie temperatura spadła do poziomu, nie notowanego w październiku od r. 1876. W Nowym Jorku dziś temperatura wynosi 0.

MARYNARZE

domagają się spolszczenia linji Gdynia — Ameryka

Gdynia 21 października.

Wczoraj gmach żeglugi polskiej obiężony został przez marynarzy i stewardów, którzy w kategorycznej formie domagali się rozmowy z dyrektorem linji Gdynia-Ameryka i na wezwanie urzędników żeglugi nie rozeszli się. Wezwana policja usunęła marynarzy, pozostawiając tylko delegację, kóra przedstawiła dyrektorowi Benisławskiemu swoje postulaty, domagające się spolszczenia załogi linji Gdynia-Ameryka. Dyrektor przyrzekł załatwić postulaty pomyślnie w miarę możności technicznych. (PAT)

Ryga 21 października.

„Prawda" donosi, że inżynier amerykański, Belding, pracujący z ramienia firmy amerykańskiej „Maks Miller" w zagłębiu Baku, pobił dotkliwie dwu komunistów, podczas sprzeczki na temat zracjonalizowania produkcji naftowej.

Naczelny kandydat — komunistą

Ciężkie perypetje przywódców Centrolewu przy składaniu listy wyborczej w Grodnie

W numerze „Robotnika" z dnia 21-go b. m. ukazała się wiadomość, głosząca jako by policja w Grodnie uniemożliwiła przedstawicielom Centrolewu złożenie na czas listy kandydatów do Sejmu. Zwróciliśmy się w tej sprawie do korespondenta naszego w Grodnie, który po zasięgnięciu informacyj w kołach najbardziej miarodajnych informuje nas:

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej w Grodnie obwieścił, że przyjmować będzie listy kandydatów do godziny 3-ej po południu dnia 17-go b. m. Aż do tej chwili lista Centrolewu nie wpłynęła, a dopiero o godzinie 17-ej min. 30, poczta doręczyła w biurze komisji zwykłe pismo, opatrzone na kopercie napisem: „Wybory", zawierające listę kandydatów Centrolewu do Sejmu.

W biurze komisji listę przyjęto, mimo, iż wpłynęła z opóźnieniem. Wszystkie wiadomości „Robotnika", głoszące o aresztowaniach członków, czy też pełnomocników Centrolewu w Grodnie — są kłamstwem, prawdą natomiast jest, że opóźnienie w zgłoszeniu listy Centrolewu wynikło z powodów zupełnie innych. —

Stronnictwa należące do Centrolewu są na terenie grodzieńskim zupełnie ze sobą pokłócone. Listę ułożono zupełnie inaczej, aniżeli sobie tego warszawscy przywódcy Centrolewu życzyli. —

Lista Centrolewu będzie prawdopodobnie odrzucona, gdyż sporządzona jest w sposób obrażający art. 45 i 46 ustawy o ordynacji wyborczej. Okręg grodzieński daje 4 mandaty do Sejmu i wobec tego liczba kandydatów na liście okręgowej nie może przewyższać dwukrotnej liczby posłów, przypadającej na dany okręg (art. 46). Tymczasem na grodzieńskiej liście Centrolewu umieszczono aż 10-ciu kandydatów. Ponadto podpisy zgłaszających zamieszczone są w sposób niedopuszczalny na oddzielnych arkuszach, zupełnie nieformalnie.

Na czele listy stoi p. Konstanty Swistun, członek Stronnictwa Chłopskiego, aresztowany w dniu 14-ym września r. b. w Białymstoku za działalność komunistyczną i osadzony w więzieniu w Wołkowysku.

Podczas dokonanej w mieszkaniu jego rewizji znaleziono wielkie ilości nielegalnych wydawnictw komunistycznych, oraz tajne okólniki, pochodzące z Rosji sowieckiej i świadczące, że Konstanty Swistun jest wybitnym działaczem komunistycznym, „przydzielonym" specjalnie do Stronnictwa Chłopskiego. — (ISKRA)

200 TYS. DOL. dla Wszechnicy Jagiellońskiej

Detroit 21 października.

Tutejszy kucharz, Ludwik Gedymin, zmarły zeszłego piątku, uczynił w testamencie wielki zapis na rzecz krakowskiego uniwersytetu.

Dziś rano o godz. 9-ej otwarto u rejenta testament ś. p. Gedymina.

Cały swój majątek, wynoszący 200,000 dolarów, zapisał krakowskiej wszechnicy, zaznaczając, że fundusz ten ma służyć na poparcie nauki polskiej.

Ś. p. Gedymin był przez 25 lat kucharzem w jednym z tutejszych klubów.

WYBUCH w fabryce amunicji

Bratisława 21 października.

W fabryce nabojów nastąpił wybuch, w skutek czego siedem kobiet odniosło ciężkie rany. Jedna z nich zmarła w szpitalu. Pożar, spowodowany wybuchem, został niebawem umiejscowiony, tak, iż szkody materjalne są nieznaczne. (PAT)

Dalszy rozłam w P.P.S.C.K.W.

na terenie Częstochowy

Częstochowa 21 października (tel. wł.)

Sensacyjnem wydarzeniem dnia w Częstochowie stało się oświadczenie członka sgzekutywy OKR. PPS. CKW. i faktycznego redaktora organu parji „Częstochowianina", Ignacego Lewiaka, który podał do publicznej wiadomości swoje wycofanie się z życia politycznego. Jako motywy usunięcia się w życie prywatne podawana jest choroba serca, która w związku z ostatniemi wydarzeniami w Częstochowie, przybrała niepokojące rozmiary.

PRZENIESIENIE konsulatu polskiego

Dowiadujemy się, że generalny Konsulat Polski na Śląsku niemieckim przeniesiony będzie z dniem 1-go stycznia 1931 roku z Bytomia do Opola.

Dotychczasowy gmach konsulatu w Bytomiu został sprzedany fabrykantowi Nowakowi.

WSPÓLNE listy polsko-ukraińskie

Propagowana przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem idea zgodnego współżycia narodów, zamieszkujących Rzeczpospolitą znalazła wspaniały wyraz w układzie list kandydatów do Sejmu i Senatu, zgłoszonych na Wołyniu przez B. B. W. R., na których oprócz nazwisk polskich, widnieją nazwiska ukraińskie.

KOMUNIŚCI porwali biskupa

SZANGHAJ, 21.X. Komuniści porwali biskupa włoskiego Msra Migani oraz 6 księży i 10 zakonnic narodowości włoskiej, francuskiej i chińskiej. Porwanie nastąpiło w miejscowości Kian, w prowincji Kiang - Si, 2 księży chińskich zostało zabitych, natomiast Migani i jeden z księży zostali uwolnieni celem załatwienia sprawy okupu za pozostałe osoby.

Żydzi nie mogą pracować z Anglją

Demonstracyjne ustąpienie prezydenta sjonistów

Londyn 21 października.

Deklaracja rządu angielskiego, znosząca uprzywilejowane stanowisko żydów w Palestynie i wstrzymująca emigrację żydowską, wywołała wśród żydów niebywałe oburzenie.

Prezydent światowej organizacji żydowskiej dr. Weizmann podał się do dymisji, motywując krok swój tem, iż wobec ogłoszonej deklaracji nie widzi żadnego sposobu dalszej współpracy z rządem angielskim.

Stwierdza on, iż rząd Wielkiej Brytanji odebrał żydom wszelką nadzieję stworzenia w Palestynie ogniska narodowego.

Deklaracja ta stoi w sprzeczności z wszelkiemi poprzedniemi obietnicami Anglji. Emigrację nowego żywiołu żydowskiego uzależniono od stanu bezrobocia wśród Arabów.

MANIFESTACJA OFICERÓW NA CZEŚĆ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.



W sobotę około godz. 14-ej zgromadzili się przed Belwederem oficerowie wszystkich rodzajów broni i służb garnizonu warszawskiego z generalicją na czele w celu złożenia hołdu Wodzowi Narodu. —

ZAKOŃCZENIE obrad konferencji rolniczej

BUKARESZT, 21.X. Konferencja rolnicza zakończyła swe obrady. Przewodniczący konferencji Camarecuso wygłosił przemówienie, w którem oświadczył między innemi, że wyniki osiągnięte przez konferencję przewyższyły przewidywania a miljony producentów, odczują w najbliższym czasie materjalne następstwa przyjętych rezolucyj. Obecnie w krajach reprezentowanych na konferencji rolnicy pracują tylko ze stratami. Minister rolnictwa Madjari dał rzut oka na wyniki konferencji, które dają gwarancję, powodzenia podjętych wysiłków. (PAT)

Do jawnej zdrady Polski

nawołuje Hervé Francję

PARYŻ, 21.X. Osławiony już dziś z filoniemieckich wystąpień G. Herve zajmuje się w dzisiejszym numerze „Victoire" sprawą niebezpieczeństwa niemieckiego, przyczem twierdzi, że Francja wcale nie jest zagrożona militarnie przez Niemcy.

Niebezpieczeństwo takie grozi jedynie Polsce, jednak Francja nie może nic zrobić, aby Polskę przed niem obronić.

Francja za wszelką cenę musi dążyć do przyjaźni z Niemcami, inaczej błędy traktatu wersalskiego zemszczą się srodze na niej w chwili, gdy Niemcy odbudują swą potęgę gospodarczą.

WALKI w Brazylji trwają

PORTO ALEGRE, 21.X. Koła rewolucyjne utrzymują, że stan Matto Grosso przyłączył się do rewolucji. Siły zbrojne, zorganizowane ostatnio w Cuyaba w celu obrony rządu związkowego, zbuntowały się, a dowódca ich objął funkcje prezydenta stanu Matto Grosso. (PAT)

WIELKIE POŻARY w Poznańskiem

Inowrocław, 20 października.

Wczoraj w Kopowiskach, pow. inowrocławskiego spłonęła obora i stodoła wraz z narzędziami rolniczemi i zbożem, własność Stanisława Hoppe. Straty wynoszą około 300,000 zł. Dochodzenie w toku.

W Jaroszewie, pow. żnińskiego, spłonęły trzy stodoły, oraz dwa chlewy, własność Grajka i Maciejewskiej. Straty wynoszą przeszło 90 tys. zł. Przyczyny pożaru narazie nieznane.

Likwidacja Ch. D. w Strzelnie

Mieszkańcy Strzelna poprą listę B.B.W.R.

Bydgoszcz 21 października.

W niedzielę, dnia 19-go b. m. odbyło się w Strzelnie zgromadzenie mieszczańskie, na które przybyło około 400-u obywateli miasta.

Zebraniu przewodniczył prezes miejscowego koła Chrześcijańskiej Demokracji, który w przemówieniu wstępnem wskazał na konieczność zerwania z Chrześcijańską Demokracją i przystąpienia do realnej pracy państwowej w Zjednoczeniu Stanu Średniego.

Referaty o sytuacji politycznej wygłosili delegaci Zjednoczenia Stanu Średniego pp. Józef Fischer z Bydgoszczy, mec. Kowalski z Inowrocławia i kandydat na posła z ramienia Zjednoczenia Stanu Średniego, dr. Sypniewski.

W zakończeniu obrad uchwalono rezolucję, w której zebrani jednogłośnie postanawiają zlikwidować miejscową organizację Chrześcijańskiej Demokracji, założyć lokalne koło Zjednoczenia Stanu Średniego i przy nadchodzących wyborach jednomyślnie poprzeć listy kandydatów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. (Iskra)

P. K. O. sprzedaje w Łodzi I-szą serję premjowej pożyczki budowl.

Pocztowa Kasa Oszczędności, Oddział w Łodzi (ul. Narutowicza 45) rozpoczęła już sprzedaż 3 procentowej premjowej pożyczki budowlanej po kursie notowanym na giełdzie warszawskiej w dniu poprzedzającym sprzedaż z doliczeniem wartości kuponu i gr. 50 od sztuki tytułem zwrotu kosztów przesyłki.

Sprzedaż pożyczki odbywać się będzie codziennie od godz. 8 do 13, w soboty od 8 do 12 godziny.

Na dzień 22.X., cena jednej sztuki wynosi zł. 50.44 gr.

SŁUŻBA OBYWATELSKA KOBIET

Tymczasowa Komisja, złożona z wybitnych działaczek kobiecych, ogłosiła projekt powszechnej służby obywatelskiej kobiet. Celem jego jest jak głosi „przysposobienie czynnych członków społeczeństwu polskiemu do pracy społeczno-twórczej przez wychowanie silnych duchowo i fizycznie kobiet, przygotowanych ideowo i fachowo do pełnienia bezinteresownej pracy obywatelskiej, pojętej jako służba, nie zaś opartej na dowolności świadczeń“, następnie „stworzenie świadomego, zorganizowanego wysiłku społecznego, który przez walkę z nędzą, ciemnotą i przestępczością wpłynie na podniesienie stanu kulturalnego kraju“.

Projekt przewiduje następujące dziedziny pracy; 1) opiekę społeczną, 2) zdrowie publiczne, 3) pracę oświatowo - kulturalną, 4) przysposobienie kobiet do obrony kraju. Projektodawczynie wnoszą, aby do prac tych państwo, powoływało wszystkie kobiety po ukończeniu lat 18-tu — oczywiście uznając wypadki całkowitego zwolnienia ze względu na niezdolność fizyczną lub macierzyństwo, oraz odroczenia spowodowanego przez: 1) pracę zarobkową, niezbędną dla utrzymania rodziny, 2) brak wykształcenia w zakresie szkoły średniej lub zawodowej. Projekt ten, choć może w pierwszej chwili nasuwa zastrzeżenia — wynikające z trudności zrealizowania go i lęku przed „kobiecem wojskiem“, sięga podstaw życia. Praca społeczna kobiety polskiej wyrosła z dawnej pracy tajnej — patrjotycznej i filantropijnej. W niepodległem państwie pierwsza stała się bohaterskiem wspomnieniem, druga zaś zatraciła w sobie pierwiastek „łaski“ na rzecz obowiązku społeczeństwa względem jednostki.

Z biegiem czasu coraz nowe zjawiają się dziedziny, wymagające ofiarnych i umiejętnych rąk. Coraz jaśniejszem się staje, że dotychczasowa akcja społeczna jest niewystarczająca, że państwo zmuszone jest częstokroć wyprzedzać inicjatywę społeczną. Narazie do pracy społecznej rekrutują się zrzesze kobiet z inteligencji, a również wśród uświadomionych robotnic i dziewcząt wiejskich spotykamy chętne i pełne zapału pracownice. W miarę rozwoju szkolnictwa i podnoszenia się poziomu umysłowego i kulturalnego kraju, zainteresowanie i chęć pracy obywatelskiej będą wzrastały. Planowe kierowanie tych wysiłków oraz wyzyskanie ich tak, by istotnie przyniosły najlepsze rezultaty byłoby zadaniem Urzędu Obywatelskiej Służby Kobiet. Czynnik społeczny kojarzyłby się z czynnikiem państwowym.

Trudności, które projekt nasuwa, są widoczne i wymagają szerokiego omówienia. Przedewszystkiem samo wprowadzenie służby obywatelskiej jest nie do pomyślenia w tempie szybkiem, a raczej trzeba powoli wciągnąć kobiety do coraz szerzej zakrojonej pracy społecznej. To samo przewiduje „projekt“. uznając konieczność etapów pracy. Organizacja winna uwzględnić, aby młoda dziewczyna nie była zmuszona opuszczać domu rodzinnego na przeciąg półtora roku i to w wieku, w którym praca jej domowa może być konieczna dla rodziny, a i dla niej samej nader wskazana. Również obowiązki społeczne spełniane w danej wsi, miasteczku lub mieście będą jej bliższe, niż gdyby musiała je świadczyć w dalekim zakątku kraju. Projekt przewiduje służbę półtoraroczną z tem, że „pół roku poświęcone jest wychowaniu fizycznemu i przygotowaniu fachowemu to rodzaju służby, które mają następnie pełnić przez rok“.

Myśl projektu owiana jest duchem gorącego umiłowania kraju. Obrona kraju pojęta jest jako służba pomocnicza, a nie walka orężna. To też niezależnie od trudności zrealizowania i ewentualnych zmian, które napewno nastąpią po wymianie zda[ń] [n]a ten tak ciekawy i ważny temat oraz ko[n]rektach życia praktycznego, będzie o[n] niezawodnie podwaliną pod przyszłą zorganizowaną i twórczą pracę obywatelską kobiety polskiej.

Dr. Anna Minkowska.

Myśli polityczne pisarzy dawnej Rzeczypospolitej

„Chlubicie się tem pp. posłowie, że na was Rzeczyposp., wiele zależy, i jesteście jednym mocnym filarem w Rzeczypospolitej, jakoż prawdę mówicie; ale nie dosyć nam braci waszej, że te nazwiska i tytuły na siebie nosicie, kiedy rzeczą samą powołaniu waszemu nie dosyć czynicie.

I owszem tę praktykę o sobie macie, i starzy panowie widząc, że koło wasze rozbieżało się w nierządzie, przepowiedzieli, że to koło miało Rzeczpospolitą naszą zgubić. A tak dla Boga proszę i upominam, aby a praedictio ich nie ziściła się. Lepiej ciby aby ten człowiek nigdy się nie rodził, a jeżeliby miał być przyczyną upadku i zginienia nas wszystkich. I owszem starajcie się, abyście matkę swą miłą, która was porodziła i ozdobiła, w cale zachowali i potomstwu nienaruszoną podali“.

Ks. Prymas Stanisław Karnkowski (XVI wiek).

„Z nieporządnego sejmowania prędko zguba wolności“.

„Rozmowa Plebana z Ziemianinem“ (XVII wiek)

„...poczęli cum tempore posłowie on[i] upornij domawiać się coraz większej wolności, i kontradykować panu i senato[wi], na żadną rzecz nie pozwalając, co je[m]u no czynić rozkazał. I tak uzurpowali sobie gwałtem władzą rządzenia państwa za czasem, i poczęli sami sobie prawa kno[])wać, ustawy czynić, ujmować władzy królowi i senatorowi i naostatek wszystką moc panowania i rządzenia przywłaszczyli sobie, że król i senat tylko malowanymi zostali, albo raczej mianowanymi na swoje urzędy i godności, a stan szlachecki w górę wyleciawszy, bujać sobie począł na wolności, jako ptak po powietrzu i nie da się zwabić żadnemi racyami do słuszności i sprawiedliwości, nie da pociągnąć do rządu i posłuszeństwa, ale powiadamiając, że mu się wszystko godzi, co jeno zamyśli i zechce...

...każdy siebie tylko zdobiąc, i swój pożytek upatrując... i nie słuchając no[n] go, ani króla, ani prawa, ani Boga, o jczyznę do zguby ostatniej prowadzą“.

Ks. Szymon Starowolski (XVII wiek).

„Rzeczpospolita polska pełna jest nierządów“.

J. Dzieduszycki. (XVIII wiek)

Zmiana nastrojów wsi ruskiej

Podszepty szowinistów nie znajdują posłuchu

Na terenie Małopolski Wschodniej przejawia się ostatnio zmiana ustrojów, która dowodzi, że po chwilowem rozprężeniu wywołanem zbrodniczemi zamachami konspiracyjnych grup nacjonalistycznych, ludność ruska wraca do zgodnego i lojalnego współżycia z władzami i ludnością polską.

Miarą tej odmiany jest niepowodzenie agitacji wyborczej Unda.

W powiecie borszczowskim niemal we wszystkich wsiach odbywają się wiece ludności ruskiej, na których przyjmowane są uchwały protestujące przeciwko sabotażowej akcji U. O. W.

Szczególnie liczne wiece odbyły się we wsi Cygany i w osadzie Giermakowiec, przyczem zaznaczyć warto, że w okolicach tych dwu osiedli wydarzyły się w ostatnich czasach, przed akcją pacyfikacyjną, liczne zamachy sabotażowe.

Ożywioną agitację wśród Rusinów na rzecz zgodnej współpracy z Polakami prowadzi ruska agrarna partja. W ciągu ubiegłego tygodnia stronnictwo to urządziło wiece w Dołżance i Domamoryczach. Na zgromadzeniach przyjęto rezolucje, zywające do głosowania na listy B. B. W. R.

Ukraińskie „Diło“ podaje, że do wsi Kleszczawa przybyli delegaci związku kooperatyw ukraińskich, celem przeprowadzenia kontroli miejscowej kooperatywy.

Mieszkańcy wsi — Rusini — nie dopuścili jednak delegatów do spółdzielni i przepędzili ich ze wsi, motywując ten krok tem, że obaj kooperatyści są jednocześnie działaczami U. O. W.

—oOo—

Konferencja bałkańska

Pacyfikacja Bałkanów — czy unja bałkańska?

Niedawno obradowali delegaci państw: Albanji, Bułgarji, Grecji, Jugosławji i Turcji na pierwszej pan-bałkańskiej konferencji w Atenach. Jest to dalszy etap na drodze tworzenia bloków regjonalnych: 1) w **Locarno** powstał blok zachodni francusko - niemiecki, 2) w **Warszawie** obradowała konferencja bałtyckich państw, 3) w **Londynie** zebrał się niedawno kongres imperjum brytyjskiego, 4) w **Atenach** rozpoczęto obrady nad pacyfikacją półwyspu bałkańskiego.

Co poprzedziło obecny kongres? Od roku 1912 do roku 1922 **wrzała na Bałkanach wojna:** pierwsza wojna państw bałkańskich przeciwko Turcji, następnie druga wojna tych państw pomiędzy sobą o zdobycz wojenną, potem wojna światowa, która się tam zaczęła i tam skończyła (Serajewo - front macedoński) a wreszcie wojna grecko-turecka. Okres pokoju, który później nastąpił, został przerwany w roku ubiegłym **katastrofą gospodarczą**, spowodowaną szalonym spadkiem cen na produkty rolne i surowce, stanowiące podstawę gospodarczego bytu tych krajów. Zrozumiałą więc jest rzeczą, iż te sprawy wysunęły się w toku obrad na pierwszy plan.

Debatowano więc nad kwestją bezrobocia, nad zaprowadzeniem **jednolitej waluty bałkańskiej**, nad utworzeniem centralnego banku bałkańskiego, nad rozbudową linij autobusowych, tak ważnych ze względu na słaby rozwój linij kolejowych. Zastanawiano się również nad możliwością utworzenia wspólnej **organizacji zbytu dla tytoniu**, produkowanego przez Bułgarję, Grecję i Turcję, dalej nad zagadnieniem unji celnej, będącej obecnie przedmiotem narad rządów rumuńskiego i jugosłowiańskiego w więcej ograniczonej wspólnej skali, celem wspólnego **eksportu zbóż**, słowem nad środkami złagodzenia skutków kryzysu.

Są to wszystko narazie **projekty**, rzeczywistość bowiem przedstawia się nieco inaczej. Dopiero niedawno skończył się **zatarg celny rumuńsko - grecki**, w czasie którego Rumunja groziła represjami 40,000 obywatelom greckim, zamieszkałym w jej granicach. Wcześniej jeszcze miał miejsce **zatarg bułgarsko - grecki** o wysokość punktów złota lewy (waluta bułgarska), również pełen wzajemnych oskarżeń i gróźb. Ponad wszystkiem góruje jednak **sprawa macedońska**. Sam jednak fakt dojścia do skutku konferencji świadczy o tem, iż państwa te szukają dróg i sposobów porozumienia się miedzy sobą.

J. B.

Na listę B. B. W. R.

Zjazd włościaństwa w Pińsku

W Pińsku odbył się zjazd włościaństwa, zorganizowany przez p. Z. Skirmunta. Po licznych przemówieniach, zebrani powzięli następującą uchwałę: „Zważywszy, iż tylko rząd Marszałka Piłsudskiego otoczył troskliwą opieką chłopa polskiego, dbając o rozwój i podniesienie rolnictwa przez udzielanie kredytów na zakup maszyn i nasion, przez posyłanie na wieś instruktorów, uczących racjonalnej gospodarki, a głównie przez zapoczątkowanie prac melioracyjnych, zebrani w Pińsku przedstawiciele włościaństwa składają Marszałkowi Piłsudskiemu hołd i podziękowanie za jego dotychczasową pracę na Polesiu i postanawiają wszyscy oddać swe głosu na listę B. B. W. R.

R. BERZINS DYREKTOR ŁOTEWSKIEJ URZĘDOWEJ AGENCJI PRASOWEJ „LETA“ W WARSZAWIE.



Na zdjęciu — dyr. R. Berzins żegnany na Dworcu Głównym przez dyr. P. A. T. Starzyńskiego i przedstawiciela „Lety“ w Warszawie p. Prediets'a.

HASŁO dnia 22. X

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO dnia 22. X

UWODZICIEL, MORDERCA i RABUŚ

Bezterminowe więzienie za morderstwo służącej

Morderca, opowiadający spokojnym głosem o popełnionej zbrodni, tak, jakgdyby mówił o czynie dokonanym przez kogo innego — nie należy do rzadkości. **Takim cynicznym, czy też moralnie stępiałym zbrodniarzem jest Stanisław Gurdała, 22-letni morderca służącej Heleny Milewskiej, kóry zasiadł onegdaj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Warszawie.**

TRUP NA KORYTARZU.

W dniu 22 czerwca małżonkowie Geszel i Natalja Cukiermanowie powrócíwszy wraz 6-letnią córeczką około godz. 3-ej po poł. do domu — zauważyli leżącą na korytarzu ich służącą Helenę Milewską. Miała ona związane nogi i ręce, oraz szyję okręconą ręcznikiem. Jednocześnie Cukierman dostrzegł nieład w mieszkaniu, drzwi szaf i szuflady pootwierane, oraz brak broszki, pierścionka, sznura pereł nieprawdziwych, 6 dolarów, 7 zł. i t. p. drobiazgów.

NAJOMOŚĆ w SASKIM OGRODZIE.

Na podstawie przeprowadzonego dochodzenia stwierdzono, iż tragicznie zmarła Milewska, jak tylko pogoda dopisywała — chodziła z córeczką Cukiermanów do Saskiego Ogrodu. Tutaj o godz. 12-ej przychodziła Cukiermanowa, zwalniając Milewską, która pospieszała do domu, celem przygotowania obiadu.

Zazwyczaj około godz. 2-ej Cukiermanowie powracali do domu.

Na kilka dni przed morderstwem — Cukiermanowie widywali Milewską w towarzystwie jakiegoś mężczyzny.

Zapytana — Milewska oświadczyła, że owego mężczyznę zapoznała przypadkowo w Ogrodzie Saskim, gdzie pewnego dnia przysiadł się na ławce i prosił o gazetę do przeczytania. Od tej pory niemal codziennie się spotykali. Widziała to koleżanka Milewskiej — Natalja Bloch.

W AL. UJAZDOWSKICH.

Urząd śledczy, mając te dane — postanowił delegować wywiadowców, którzy w towarzystwie Natalji Bloch przechadzali się po ulicach Warszawy, celem odnalezienia tajemniczego mężczyzny.

W dniu 26 czerwca b. r. podczas takiego spaceru — Bloch zauważyła w Al. Ujazdowskich owego nieodłącznego towarzysza Milewskiej. Siedział on na ławce, puszczając wonne dymki z cygara.

Po upewnieniu się do identyczności pana z cygarem — wywiadowcy przystąpili do roboty. Zaaresztowano go. Przy bliższem zapoznaniu — okazał się nim Stanisław Gurdała.

PONURA OPOWIEŚĆ ZBRODNIARZA.

Gurdała, wzięty na spytki, przyznał się do uduszenia Milewskiej i wskazał miejsce, gdzie znajdują się skradzione przedmioty u Cukiermanów.

Zkolei cyniczny morderca począł snuć ponurą opowieść o swej strasliwej i zgrozą przejmującej zbrodni.

Otóż na 2 tygodnie przed morderstwem — zapoznał się z Milewską w Ogrodzie Saskim. Codziennie się z nią spotykał. Krytycznego dnia o godz. 12-ej oczekiwał w umówionem miejscu na Ceglanej. Gdy Milewska nadeszła, korzystając z jej zaprosin udał się razem do mieszkania.

Podczas czułej rozmowy — Gurdała wywnioskował, że Milewska będzie mu powolną. Zawiódł się jednak srodze. Spotkał się z kategoryczną odmową, wskutek czego rozzłoszczony do najwyższego stopnia — chciał opuścić mieszkanie. Milewska zatrzymała go, pokazując fotografję swego narzeczonego.

Żegnając się wreszcie — Gurdała objął rękoma Milewską, przycisnął i namiętnie całował. Nie broniła się, lecz do pohańbienia dopuścić nie chciała... Roznamiętniony (sam o tem opowiadał) rzucił się wówczas na Milewską, chwytając ją za gardło. Rozpoczęła się śmiertelna walka. Milewska broniła się zawzięcie, lecz Gurdała coraz bardziej zaciskał gardło silnemi łapami. Wreszcie nadszedł tragiczny koniec. Milewska straciwszy przytomność — padła na ziemię. Ciałem jej wstrząsały drgawki przedśmiertne. Gurdała patrzeć na to nie mógł i dlatego moc no skręcił wokół szyji ręcznik, związał nogi i wziął się do właściwej i, będącej jedynym jego celem roboty. Ująwszy w skrwawione łapy tasak kuchenny — jął wyważać drzwi szaf i szuflady, zabierając drobne, wyżej wspomniane, przedmioty. Zatrzasnąwszy drzwi za sobą — cyniczny zbrodniarz udał się na przechadzkę w poszukiwaniu nowej ofiary.

Oto ponura spowiedź zbrodniarza, z której niezbicie wynika, iż morderstwo popełnił w celach wyłącznie rabunkowych.

W SĄDZIE.

Gurdała stanął przed sądem, by zdać rachunek ze swych zbrodniczych poczynań.

Do winy przyznał się całkowicie.

Po zbadaniu szeregu świadków, wysłuchaniu przemówienia wice-prok. Simy, domagającego się kary śmierci, oraz przemówieniu obrony, sąd udał się na naradę.

Mocą ogłoszonego następnie wyroku Gurdała skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie.

Zbrodniarz przyjął wyrok obojętnie

Kołek z płotu narzędziem mordu

Krwawy epilog zabawy wiejskiej

We wsi Bełczączka, odległej 4 klm. od Zagożdżona sąsiadują ze sobą dwie rodziny gospodarskie: Kiełbasów i Batorów, między któremi panuje

silna nienawiść

na tle majątkowem, datująca się od paru lat.

Onegdaj w domu jednego z włościan, w pobliżu sklepiku, odbywała się huczna zabawa z tańcami, w której brały udział również i powaśnione rodziny.

Młody, dwudziestoletni Antoni Bator spostrzegłszy na sali służącego Kiełbasów, zawołał go do siebie i dał mu kawałek bułki, Fakt ten oburzył Jana Kiełbasę, poważnego gospodarza w wieku 56 lat.

Na tem tle wywiązała się

ożywiona sprzeczka,

w której wyniku Jan Kiełbasa opuścił zabawę, w chwilę potem wybiegł Bator i wkrótce uszu bawiących się dobiegł rozpaczliwy jęk przytłumiony dźwiękami muzyki.

Syn Jana Kiełbasy — Roman, tknięty złem przeczuciem wybiegł na ulicę i dojrzał nieprzytomnego ojca leżącego w kałuży krwi w odległości paru kroków od sklepiku.

Okazało się, że Bator wybiegłszy z zabawy wyłamał kołek z płotu i

rozstrzaskał nim głowę Kiełbasy,

który upadł na ziemię. Następnie już leżącego, Bator w dalszym ciągu bił morderczem narzędziem.

Roman przy pomocy uczestników zabawy przeniósł ojca, zdradzającego nikłe *objawy życia do pobliskiej izby włościanina* Kowalczyka, sam zaś telefonicznie wezwał pomocy lekarskiej z Zagożdżona. W chwilę po tem przybył lekarz pań. wytwprochu, który oświadczył, że niema nadziei utrzymania ofiary napadu przy życiu.

Konającego Kiełbasę przewieziono do własnego mieszkania,

gdzie po godzinie zmarł.

W zamieszaniu morderca zbiegł.

Najbliższy posterunek policyjny zawiadomił posterunek w Jedlni — Letnisku o wypadku, skąd natychmiast wyjechał komdt. poster. Gełeczko i poster. Wołukanis, który wszczęli dochodzenie, a następnie zarządzono pościg, w którego wyniku post. Wołukanis aresztował mordercę na targu w Zwoleniu.

Zbrodniarz przyznał się z cynizmem do swego czynu, przyczem oświadczył post. Wołukanisowi:

— Ciekawym, czy złapałby mię pan, gdybym miał browning?

Zbrodniarz skuto w kajdany i pod silną eskortą odstawiono do aresztu w Jedlni—Letnisku, skąd został przewieziony

do więzienia w Radomiu.

Tragiczny finał zaręczyn

nieznającego się rodzeństwa

W Dubnie na Wołyniu bawiła w gościnie u swej koleżanki dwudziestokilkoletnia Klejmanówna. W czasie swego pobytu dziewczyna poznała

19-letniego studenta,

który zakochał się w niej i udał się przed tygodniem do matki dziewczyny, mieszkającej w jednej z okolicznych wiosek.

Z początku matka nie chciała się zgodzić, lecz wreszcie uległa prośbom córki, wobec czego

naznaczono zaręczyny.

Nagle w dniu zaręczyn nadeszła depesza od ojca narzeczonego, wzywająca do wstrzymania zaręczyn, aż do jego przyjazdu. Przyjechał on nazajutrz po przesłaniu depeszy. Dowiedziawszy się, że już po zaręczynach,

popełnił samobójstwo

nożyczami krawieckiemi.

Dopiero teraz wyjaśniło się, że narzeczeni byli rodzeństwem. Przed 20 laty ojciec narzeczonego opuścił żonę wraz z trojgiem dzieci i wyjechał do najbliższego miasta razem z pewną kobietą, która przez kilka tygodni bawiła w domu Klejmanów w gościnie. Od tej chwili Klejman nie dał o sobie znaku życia. Dowiedziawszy się obecnie, że

jego syn nieślubny

zamierza pobrać się z rodzoną siostrą, chciał przeszkodzić małżeństwu.

——oOo——

Stuletnia rocznica powstania Listopadowego

na stole obrad ogólnokrajowego komitetu

W sali Ratusza odbyło się posiedzenie głównego komitetu obchodu stulecia powstania Listopadowego, z udziałem przedstawicieli miast: Wilna, Poznania, Lwowa, Krakowa i Łodzi oraz komitetów wojewódzkich.

Wilno reprezentował prezydent Folejewski, Poznań — prezydent Ratajski, Lwów — r[illegible] Łaba, Kraków — wiceprezydent [illegible]wski, Łódź — dyr. Rundo.

Po otwarciu posiedzenia przez prezydenta Słomińskiego, złożył ogólne sprawozdanie prezes Benzef. Następnie złożyli sprawozdania płk. Dunin - Wolski o przygotowaniach do obchodów na Grochowie i Woli oraz sekr. Konopka — sprawozdanie finansowe.

Omawiano sprawę podziału kosztów między poszczególne komitety.

Ustalono ramowy program uroczystości, wspólny dla całego kraju.

Obejmuje on następujące punkty: 29-go listopada wieczorem capstrzyk względnie hejnały, przedstawienia okolicznościowe i odczyty, 30-go listopada rano nabożeństwo, defilada wojsk względnie organizacyj społecznych, po południu akademja, wieczorem teatr.

Niezależnie od tego odbywać się będą uroczystości lokalne. Do takich należy np. w Poznaniu odsłonięcie pomnika Kościuszki, w Warszawie odsłonięcie tablic pamiątkowych w gmachu dawnych koszar Sapieżyńskich i b. arsenału.

Zdecydowano, że nie należy traktować jako obchodów lokalnych, uroczystości, które odbędą się na Woli, Grochowie i w Ostrołęce, mają one bowiem znaczenie dla całego kraju.

Pokrycie kosztów tych obchodów, uznanych za wspólne, obciąży w połowie Warszawę, w połowie zaś pozostałe komitety. Na posiedzeniu ustalono odpowiednie zasady repartycji kosztów, zależnie od stanu ludności w poszczególnych miastach i województwach oraz od stanu ich zamożności.

Prócz 25.000 sztuk żetonów 1-złotowych, postanowiono wydać 75.000 sztuk żetonów po 60 gr., aby nabywanie ich udostępnić najszerszym masom.

DZIŚ w RADJO — Godz. 22,00 **Rewja z teatru „Morskie Oko"**

Trup marynarza wędrował

przez dwa miesiące po Bałtyku

Według doniesień z Gdyni, odnaleziono niedawno temu w zagadkowych okolicznościach zwłoki marynarza Stefana Jarzyny, który w pierwszych dniach sierpnia b. r.

wpadł do morza

w porcie gdyńskim podczas odczepiania pewnego statku. Wówczas przeszukano basen, lecz zwłok nie znaleziono.

Obecnie po upływie przeszło 2 miesięcy, znaleziono w okolicy miejscowości kąpieliskowej Kranz, pod Królewcem, zwłoki mężczyzny

z odciętą głową

i wytatuowanym rysunkiem kobiety na piersiach.

Policja gdyńska, otrzymawszy za pośrednictwem policji gdańskiej odbitkę fotografji wyłowionych u wybrzeży Prus Wschodnich zwłok, ustaliła w toku dochodzeń, że są to zwłoki

zaginionego w tragiczny sposób

marynarza ś. p. Stefana Jarzyny.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
22
ŚRODA

DZIŚ:
Korduli i Alodji
JUTRO:
Seweryna, Romana

Wsch. słońca g. 5 m. 56
Zachód g. 18 m. 09

Minister Kwiatkowski i gen. Górecki w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w sobotę, dn. 25 b. m. wieczorem odbędzie się w lokalu federacji b. wojskowych ogólne zebranie członków zw. oficerów rezerwy, na którem wybrany będzie nowy zarząd i inne władze połączonych organizacji oficerów rezerwy.

Na zebranie to przybywają z Warszawy prezes zarządu głównego generał Górecki i minister Kwiatkowski jako prezes głównego zarządu oficerów rezerwy. (b)

Afera budowlana przed sądem
Drugi dzień procesu

Wczoraj o godzinie 9-ej rano Sąd pod przewodnictwem szefa Sądu płk. Orskiego przystąpił do przesłuchiwania świadków w sprawie afery budowlanej.

Następnie wysłuchano całego szeregu świadków, którzy do sprawy nic nowego nie wnieśli, przewodniczący rozprawę przerwał do dnia dzisiejszego do godziny 10 rano. (p)

Plenarne posiedzenie łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Jak się dowiadujemy, w czwartek, dnia 30 b. m. odbędzie się w lokalu tow. kredytowego przy ul. Pomorskiej 21 plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo - Handlowej.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa przyznania dyplomów uznania firmom, które brały udział w propagandzie konsumcji wyrobów krajowych, następnie odczytane zostanie sprawozdanie zarządu za okres od 1 maja do 30 września, uchwalenie budżetu na rok 1931, uchwalenie virement budżetowego, oraz wybór komisji rewizyjnej izby. (b)

Tragiczny wypadek na huśtawce

W dniu wczorajszym w godzinach południowych na polu przy Szosie Pabjanickiej naprzeciwko posesji Nr. 6 wydarzył się wypadek na huśtawce.

W pewnym momencie, siedzący na huśtawce 17-letni Marjan Wieczkowski, zamieszkały przy ulicy Pięknej 37, stracił równowagę, i z wysokości prawie, że 2 pięter spadł na ziemię. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził u nieszczęśliwego chłopca złamanie prawego obojczyka i wstrząs mózgu, wobec czego przewiózł go do szpitala okręgowego. (p)

NOŻEM W BOK

W obronie matki zamordowała brata

Bratobójczyni na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Łodzi

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Illinicza w asystencji sędziów Wileckiego i Brauna rozpatrywał sprawę 20-letniej Hindy Marjem Lewkowiczówny i brata jej 23-letniego Izarjasza, oskarżonych

o zamordowanie brata

27-letniego Abrama.

Z odczytanego na rozprawie sądowej aktu oskarżenia i zeznań świadków, sprawa przedstawiała się następująco:

Około godziny 23 dnia 18 czerwca r. b. do III. komisarjatu policji przybyła 20-letnia Hinda Marjem Lewkowiczówna

obryzgana krwią

i położywszy zakrwawiony nóż przed dyżurnym przodownikiem wyszeptała, iż zamordowała brata.

Przeprowadzone wówczas dochodzenie policyjne ustaliło, iż w domu przy ulicy Zgierskiej 15 zamieszkiwała wdowa 60-letnia Chana Lewkowicz z córką 20-letnią Hindą Marjem oraz synami 23-letnim Izarją, i 27-letnim Abramem.

Po śmierci ojca przed 9 laty, Abram objął po ojcu zakład fryzjerski mieszczący się w mieszkaniu, gdzie młodszy brat pracował w charakterze pracownika fryzjerskiego, siostra zaś jako manicurzystka.

Wszystkie zarabiane pieniądze zabierał Abram, wydzielając matce kilkanaście złotych tygodniowo na prowadzenie życia, zaś resztę pieniędzy

wydawał na hulanki.

W dniu 18 czerwca r. b. Abram wrócił do domu w stanie podchmielonym i zażądał od matki by wstała z łóżka i podała mu kolację. Gdy staruszka odmówiła, wyrodny syn zwróciwszy się do niej i siostry, nazwał ich prostytutkami.

Oburzona matka zerwała się z łóżka i spoliczkowała Abrama, na co ten zareagował uderzeniem jej w twarz i kopnięciem w brzuch, wobec czego staruszka

padła na podłogę zemdlona.

Wówczas zbrodniczy syn wydobył z kieszeni nóż sprężynowy i badając ostrze na paznogciu zbliżył się do matki, by ją zamordować.

Wchwili gdy zbrodniarz podniósł uzbrojoną w nóż rękę szykując się do zadania ciosu, podbiegła do niego siostra Hinda Marjem i schwyconemi ze stołu obcęgami zadała mu silne uderzenie w głowę.

W tym momencie z drugiego pokoju wybiegł młodszy syn Izarjasz i widząc brata pochylonego z nożem w ręku nad leżącą na podołdze matkę uderzył go również w głowę trzymaną w ręku podpórką żelazną z fotelu fryzjerskiego.

Gdy Abram zachwiał się pod zadanymi mu ciosami, siostra doskoczyła ponownie do niego i wyrwała mu nóż z ręki, poczem zadała mu na oślep

5 ciosów w lewy bok i plecy.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć Abrama. Zdaniem lekarza sądowego, dokonywującego sekcji zwłok zabitego, rany głowy zadane tępem narzędziem również były bardzo ciężkie i nie wykluczonem byłoby, że Abram Lewkowicz, gdyby nie zmarł wskutek ran zadanych nożem, mógłby umrzeć właśnie

od ciosów otrzymanych w głowę.

Opierając się na opinji lekarza sądowego policja aresztowała rodz. Lewkowicz.

Na rozprawie sądowej oskarżona Hinda Marjem wyjaśniła, iż ona jedynie jest zabójczynią brata swego Abrama, gdyż brat jej Izarjasz uderzył w głowę Abrama dopiero po jego śmierci, a tem samem nie mógł spowodować jego śmierci.

Następnie zeznawała matka oskarżonych Chana.

Z płaczem staruszka opowiedziała Sądowi o tyranizowaniu jej i pozostałych dzieci przez zabitego Abrama, podkreślając, iż Abram kilkakrotnie ją bił a nawet przed dwoma laty zranił ją nożem usiłując zamordować.

Po dłuższej naradzie Sąd ogłosił wyrok skazujący Hindę Marjem Lewkowicz na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata zaś brata jej Izarję uniewinnił. (p)

Gen. Rydz Śmigły w Łodzi

na poświęceniu sztandaru Legji Inwalidów W. P.

W najbliższą niedzielę 26 b. m. odwiedzi nasze miasto popularny w dziejach legjonowych i walk o niepodległość Generał Rydz - Śmigły. —

Dostojny gość odwiedza nasze miasto z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru Legji Inwalidów Wojsk Polskich, ofiarowanego przez społeczeństwo łódzkie w 10 rocznicę odparcia nawały bolszewickiej.

Nie wątpimy, iż dzień ten zamieni się w żywiołową manifestację ludności naszego miasta ku czci popularnej postaci Generała Rydza - Śmigłego i okaleczonych w bojach inwalidów.

Uroczystość poświęcenia sztandaru odbędzie się w południe dn. 26 b. m. przed Katedrą Św. Stanisława Kostki.

Przymusowe lądowanie
aparatu wojskowego

W dniu wczorajszym wskutek defektu w motorze, zmuszony był lądować na polu we wsi Nery, gminy Nowosolna, powiatu łódzkiego samolot wojskowy lecący z Warszawy do Poznania.

Pilot samolotu mjr. Długoszewski z 1 pułku lotniczego z Warszawy wyszedł zu pełnie bez szwanku.

Po dokonaniu naprawy, mjr. Długoszewski udał się w dalszą drogę. (p)

Ulgi taryfowe dla młodzieży szkolnej
w czasie feryj Wszystkich Świętych

Na podstawie okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15 października 1930 r. Nr. I Prez. 6764-30 Kuratorjum podaje do wiadomości, że Ministerstwo Komunikacji, zarządzeniem z dnia 11 października 1930 r. Nr. III — (1 14476-30 przyznało w drodze wyjątku wychowańcom (wychowanicom) wszystkich zakładów naukowych, wymienionych w dodatku do Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych z dnia 10 grudnia 1929 r. Nr. 13 z wyjątkiem szkół zawodowych dokształcających, prawo korzystania z ulg taryfowych w okresie Święta Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego od dnia 30 października do dnia 5 listopada r. b. włącznie.

Kurs przeszkolenia położnych
w miejskiej szkole położnych w Warszawie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Departament Służby Zdrowia, zawiadamia, że w okresie od 1-go do 30-go listopada zostanie zorganizowany kurs przeszkolenia położnych w miejskiej szkole położnych w Warszawie.

Opłata za kurs wynosi 30 zł. — od słuchaczki i winna być wpłacona na ręce dyrektora szkoły w dniu zgłoszenia się do szkoły.

W celu ułatwienia kursantkom sprawy mieszkaniowej i stołowania się do dyspozycji dyrekcji szkoły, będzie oddane 33 miejsc w bursie Państwowej Szkoły Hygjeny, przyczem koszt utrzymania i mieszkania wyniesie 5 zł. 50 gr. od osoby dziennie.

Wobec ograniczonej liczby miejsc na kursie — pierwszeństwo mają te położne, które dawniej ukończyły szkołę, gdyż one w pierwszym rzędzie potrzebują przeszkolenia. Położna, zgłaszająca się na kurs winna zabrać ze sobą 2 czyste fartuchy lekarskie, 2 czyste czepki i szkolny podręcznik położnictwa, o ile takowy posiada. Pozatem położna musi być zaopatrzona w odpowiedni dokument, skierowujący ją na kurs, wystawiony przez Urząd Wojewódzki.

Położne wiejskie najbardziej niezamożne, które nie otrzymają specjalnej zapomogi od Wydziału Powiatowego, zgodnie z zaleceniem Ministerstwa z dn. 20.II.-1929 r. Nr. Z. U. 4854/29 otrzymują nie wysokie zapomogi od Ministerstwa, o ile wykażą się zaświadczeniem lekarza powiatowego o ich rzeczywistej niezamożności.

Upadłości i nadzory
Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Na ostatniej sesji Wydziału Handlowego w dn. 21 października r. b. ogłoszono upadłość firmie **„PRZEMYSŁ DZIANY S. BIELIŃSKI I Z. KOMOROWSKI“** oraz jej wspólnikom kupcom Stanisławowi Bielińskiemu i Zygmuntowi Komorowskiemu.

Chwilę otwarcia naznaczono tymczasowo na dzień 1 listopada 1930 r., Sędzią Komisarzem mianowano Sędziego Handlowego Jakóba Hertza, — a kuratorem adwokata Leona Poznańskiego.

Ze względu na złośliwość zawieszenia wypłat Sąd postanowił względem upadłych Stanisława Bielińskiego i Zygmunta Komorowskiego zastosować przymus osobisty przez osadzenie ich w areszcie dla dłużników.

* * *

W sierpniu roku bieżącego firma **„MICHAŁ CHIGRYN“** przedsiębiorstwo wyrobów włókienniczych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 58 wniosło podanie do Sądu o odroczenie wypłat.

Sprawa ta w dniu 30 września r. b. znalazła się na wokandzie Sądu w przedmiocie odroczenia wypłat, lecz Sąd rozprawę tę odroczył i postanowił wydelegować biegłego Sędziego Handlowego Michała Kona, celem sporządzenia szczegółowego oszacowania towarów, przędzy, urządzenia składów i biura oraz maszyn.

Sprawa powyższa była tematem rozpraw w dniu wczorajszym. Sąd udzielił firmie „Michał Chigryn“ oraz jej właścicielowi Michałowi Chigrynowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dn. 21 października 1930 r. Sędzią Komisarzem mianowano Sędziego Handlowego Michała Kona, a nadzorcami sądowymi D-ra Władysława Reichmana ul. Nawrot Nr. 15 i Leopolda Roszaka, ul. Narutowicza 1.

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 22 b. m. urzędować będzie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1909 i starszych ile nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni stawić się przynależni do PKU—II o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie. (b)

ŁÓDŹ PRZED WYBORAMI DO SEJMU i SENATU

Zatwierdzenie list w okręgu 14

W związku z dokonanem w dniu onegdajszym na zwołanem przez p. prezesa Bełżyńskiego posiedzeniu pełnomocników list z okręgu Nr. 14 uzgodnieniem list — na dzień dzisiejszy, na godz. 5 po poł. wyznaczone zostało posiedzenie okręgowej komisji wyborczej Nr. 14, w którem udział wezmą wszyscy członkowie tej komisji.

Na posiedzeniu tem rozpatrywane będą listy, złożone do wyborów sejmowych i senackich w okręgu Nr. 14, poczem nastąpi zatwierdzanie tych list. (s)

Z P.P.S. daw. Fr. Rew

W niedzielę, dn. 19. 10. b. r. odbyło się w lokalu własnym O. K. R. P. P. S. frakcja rew. zebranie pełnego łódzkiego komitetu wyborczego pod przewodnictwem tow. Mieczysława Fularskiego. Ustanowiono komitety domowe i miejskie, ustalono taktykę wiecową, oraz postanowiono zwołanie na niedzielę dnia 26. 10. b. r. na godz. 10-ą rano wielkiego wiecu przedwyborczego dla członków organizacji i sympatyków.

Przemówienia wygłoszą tow. tow.: Ulamowski, Dyrektor dep. minist. P. i O. S., wybitny znawca spraw robotn. a szczególnie ubezp. społ., dyr. Adam Wierzbicki i przewodniczący O. K. R.-u łódzkiego Stefan Płuciennik.

W najbliższych dniach ukażą się w mieście plakaty organizacji.

Żołnierze urlopowani głosują

Miejscowe czynniki, oraz niektóre organizacje społeczne zgłosiły swe wątpliwości czy żołnierze, urlopowani z wojska okresowo, mają prawo głosowania podczas wyborów do Sejmu i Senatu.

Obecnie nadeszło od miarodajnych władz wyjaśnienie na podstawie ustawy wojskowej, że ta kategorja żołnierzy ma prawo wyborcze i o ile żołnierze ci zostali umieszczeni na spisach, będą mogli głosować. (b)

Wielki wiec przedwyborczy B. B. W. z R. w Sulejowie

W dniu wczorajszym w sali Straży Ogniowej Ochotniczej odbył się wiec, zorganizowany przez B. B. W. z R.

Zebrani jednogłośnie postanowili głosować do wyborów do Sejmu i Senatu na listę B. B. W. R. Na zakończenie zebrania wszyscy obecni wznieśli okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego. (w)

Spis poborowych rocznika 1910-ego

Dziś, w środę, dnia 22 października 1930 roku do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30), winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkali na terenie IV-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

F. G. H. Ch.

i zamieszkali na terenie XI-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

H. Ch. I. J. K. L. Ł.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczonym wyżej terminie, mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do dnia 29-go listopada r. b.

Zebranie właścicieli nieruchomości w Kole

Dnia 18. 10. 1930 r. odbyło się w Kole zebranie właścicieli nieruchomości w obecności 150 osób.

Po przemówieniach, entuzjastycznie przyjętych przez obecnych, postanowiono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Zapadła również uchwała głosowania na listę B. B. W. R. Nr. 1.

Ruch w okręgowych komisjach wyborczych

W ciągu wczorajszego dnia niezwykły ruch panował w gmachu Sądu Okręgowego, gdyż do obu okręgowych komisji wyborczych przynoszono spisy wyborców do Sejmu i Senatu.

Do okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 zgłaszali się przewodniczący wszystkich 165 komisji obwodowych ze spisami wyborców, przyczem zasięgali jeszcze różnych informacyj co do dalszego urzędowania w obwodowych komisjach wyborczych.

Przewodniczący okręgowej komisji polecił przyjmować im zgodnie z ustawą sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisów i przesłać do okręgowej komisji wyborczej w dniu 25 b. m.

Do okręgowej komisji Nr. 14 zgłaszali się przewodniczący obwodowych komisyj z powiatu łódzkiego wraz z aktami wyborczemi i spiskami wyborców.

Przewodniczącym obwodowych komisyj wyborczych zapowiedziano zwrot zatwierdzonych już spisów w dniu 31 b. m. (b)

Rozłam w klasowym związku pracowników Kasy Chorych i Zakładów Ubezpieczeń Społecznych

Jak się dowiadujemy w klasowym związku pracowników Kasy Chorych i zakładów ubezpieczeń społecznych w Łodzi nastąpił rozłam na tle politycznym. Od dłuższego już czasu w łonie organizacji ścierąły się dwie grupy, z tórych jedna pragnęła zgłosić swój akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, druga natomiast grupa starała się utrzymać dotychczasowy stan rzeczy. Ponieważ grupa pierwsza liczy w łonie organizacji większość — postawiono niezwłocznie zgłosić akces do BB. (s

Ze Związku Legjonistów

W niedzielę w dniu 19 b. m. obradował nadzwyczajny zjazd prezesów oddziałów Związku Legjonistów Polskich. Przybyli delegaci z szeregu miejscowości w liczbie kilkunastu osób, wysłuchali referatu ob. S. Malinowskiego, Prezesa Okręgu, który złożył szczegółowe sprawozdanie z obrad, jakie toczyły się w dniu w Warszawie na zjeździe przedstawicieli z całej Rzeczypospolitej.

Po przeprowadzonej dyskusji prezesi składali sprawozdania o stanie organizacyjnym poszczególnych oddziałów, i o przeprowadzonych na swych oddziałach pracach przygotowawczych do wyborów poczem ob. Malinowski w imieniu Zarządu Okręgowego wydał dyrektywy do dalszej pracy.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

Nadzwyczajny Zjazd Prezesów Oddziałów Związku Legjonistów Polskich Okręgu Łódzkiego w dniu 19. 10. 1930 r., po zapoznaniu się z obecną sytuacją potępia ostatnie wystąpienia P. P. S., kóra nie znajdując już innych dróg do odzyskania żłobów partyjnych, w drodze zamachu — chciała Naród Polski pozbawić Jego Pierwszego Obywatela, Jego Wodza, który mając na celu tylko najwyższe dobro Rzeczypospolitej trzyma silną dłonią w ryzach zgraję partyjnictwo.

Zjazd ostrzega cekawistów, że Legjoniści, którzy potrafili przez szereg lat przelewać krew za Ojczyznę, potrafią i obecnie stanąć mocno w obronie swego Wodza.

W związku z akcją wyborczą — Zjazd postanawia wytężyć wszyskie siły, by listą, na czele której stanął Marszałek Piłsudski odniosła walne zwycięstwo.

Autobus w płomieniach

W dniu 19. 10. b. r. na 5 klm. od Ozorkowa autobus, kursujący na linji Łódź-Kłodawa Ł. D. 81161 Cieniowskiego Stefana w Kłodawie, wskutek przelewania benzyny z taksówki do autobusu, zapalił się i spłonął doszczętnie. Pasażerowie w liczbie 18 osób — wyszli bez szwanku.

Z Polskiego Towarzystwa Historycznego

Dnia 23 października (czwartek) w Sali Konferencyjnej Kuratorjum O. Szk. Ł. (Piotrkowska 104) odbędzie się posiedzenie naukowe członków Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Na porządku dziennym będą referaty pp. Heleny Zaborowskiej i dr. Zygmunta Ellenberga p. t. „Próby nauczania historji“ systemem daltońskim w łódzkich szkołach średnich“. Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz. Wprowadzeni goście mile widziani.

Ostrzeżenie dla emigrantów wyjeżdżających samorzutnie do Francji

Urząd Emigracyjny stwierdził, że do Mysłowic zgłasza się wielu robotników z całej Polski, pragnących zarekrutować się na wyjazd do Francji. Zgłaszanie się robotników wprost na stastacji zbornej w Mysłowicach jest bezcelowe, gdyż w Mysłowicach nikt z pominięciem właściwego urzędu pośrednictwa pracy nie może być zakrutowany i zgłaszający się samorzutnie nie są przyjmowani do transportów, lecz muszą wrócić do swych miejsc zamieszkania na własny koszt.

W związku z powyższem Urząd Emigracyjny rozesłał do kierowników urzędów pośrednictwa pracy, do urzędów opieki nad wychodźcami i do ekspozytur tych urzędów pismo okólne, w którem poleca przeprowadzenie odpowiedniej akcji na terenie gmin, oraz wywieszenie na widocznem miejscu odpowiednich ogłoszeń.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„KAWALER PAPA“.

Dziś środa i piątek „Kawaler-Papa“. Ceny zniżone.

Jutro czwartek oraz w niedzielę o godz. popołudniu po cenach zniżonych „Przeprowadzka“.

„EROS I PSYCHE“.

W sobotę o 4 popoł. ostatnie powtórzenia poematu dramatycznego J. Żuławskiego „Eros i Psyche“. Ceny najniższe.

TEATR KAMERALNY.

Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach zniżonych „Święty płomień“.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych operetka Audrana „Lalka“.

WIELKA REWJA MODY.

W niedzielę dn. 2 listopada odbędzie się w Teatrze Miejskim wielka rewja mody p. t. „Sezon idzie“.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA ul. Piotrkowska Nr. 295.

W nadchodzącą sobotę t. j. 25 b. m., Teatr Popularny w Sali Geyera, powtarza sztukę w 5 akt. p. t. „Rycerze nocy“ (Hrabianka Apaszka).

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 12 w południ ew Teatrze Popularnym w Sali Geyera, Piotrkowska 295, czeka naszych milusińskich miła niespodzianka, gdyż wystawiona będzie efektowna baśń w 3 akt. p. t. „Czerwony kapturek“ ze śpiewami i tańcami. Baśń reżyseruje B. Bolkowski. Słodycze z pierwszorzędnej firmy „A. Piasecki i S-ka w Krakowie“.

TEATR MINJATUR KAMELON.

Dziś po raz ostatni wielka rewja w 2 częściach, 16 obrazach p. t. „Lopek tak chce!...“ z udziałem całego zespołu.

Jutro premjera wielkiej przebojowei rewji. Początek o 7,45 i 9,45 wiecz.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

Czwartek, dnia 25. października 1930 r.

11.58—12.05. Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wierzy Marjackiej w Krakowie. 12.05—12.35. Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 12.35—14.00. Koncert szkolny z Filharm. Warsz. Wykonawcy: Ork. Filharm. pod dyr. J. Oziminskiego, Zofja Rabcewiczowa? (fort), Maurycy Janowski (tenor) i prof. L. Urstein (akomp). Słowo wstępne wypowie Tadeusz Mayzner. W programie utwory Fr. Chopina i St. Moniuszki. 14.00—14.05. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 14.30—14.55. Odczyt z Warszawy. 14.55—15.35. Przerwa. 15.35—15.50. Komunikat Ligi Powietrznej i Przeciwgazowej (tr. z W-wy) 15.50—16.15. Odczyt Krajoznawczo-Turystyczny (tr. z W-wy). 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 1.15—17.40. „O Argentynie“ opowie prof. Aleksander Janowski (tr. z W-wy). 17.45—18.45. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Kwartet Warszawskiego Tow. Muzycznego, Tomasz Jaworski (skrz) i prof. L. Urstein (akomp) 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10—19.25. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, oraz odczytanie programu na dzień nast. 19 25—19.35. Komunikat sportowy. 19.35—19.55. Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-y). 20.00—20.15. Feljeton p. t. „Człowiek i blizna“ wygł. p. Roman Dąbrowski (tr. z W-wy). 20.15—20.30. Pogadanka techniczna (tr. z W-wy). 20.30—21.30. Muzyka lekka (tr. z W-wy). Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Marjan Wawrzykowicz (śpiew). 21.30—22.15. Słuchowisko z Warsz. „Djogenes z Synopy i Aleksander Wielki“ Wacława Grubińskiego. Słuchowisko poprzedzi djalog pomiędzy autorem i radjofonizatorem 22.15—22.50. Utwory fortepianowe kompozytorów włoskich w wyk. Vittoriny Bucci (tr. z W-wy). 22.50—24.00. Komunikaty meteor., polic. sport., oraz muzyka taneczna z Warsz.

HASŁO SPORTOWE

Policyjne zawody sportowe

Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego Wychowania Fizycznego funkc. P. P. w Łodzi w b. m. na terenie województwa łódzkiego odbyły się Zawody Międzyklubowe, organizowane przez poszczególne Policyjne Kluby Sportowe w miastach powiatowych, których wynik był następujący:

Policyjny Klub Sportowy w Łęczycy w dniu 16 października zorganizował zawody strzeleckie międzyklubowe z broni małokalibrowej (flower) dystans 50 mtr. po 10 strzałów z pozycji leżącej i stojącej, w których przyjęły udział następujące kluby: z m. Łodzi, Łęczycy, Konina, Łasku, Sieradza, Kalisza, Brzezin i pow. Łódzkiego przy udziale ogólnej liczby zawodników 20.

I miejsce 130 pkt.— przod. Ferdynus Józef — P. K. S. Kalisz — żeton duży złocony.

II miejsce 119 pkt. — st. przod. Stejskał Władysław. P. K. S. m. Łódź — żeton duży srebrzony.

III miejsce 97 pkt. — st. poste. Ulański Czesław — P. K. S.. pow. Łódzki — żeton mały srebrzony.

Zwycięzcom nagrody wręczył podinspektor Brożyński Gwidon. Na zawodach obecni byli: Pan Starosta Ostaszewski Henryk, Komendant Powiatowy — Stoczewski Rajmund, kpt. Hobot — Komendant Powiatowego Urzędu W. F. i P. W. Po zawodach odbył się wspólny obiad w lokalu P. K. S. Łęczycy.

Policyjny Klub Sportowy w Łasku w dniu 18 października zorganizował zawody międzyklubowe w marszu patrolowym, indywidualne na przestrzeni 10 klm. i zawody kolarskie patrolowe na dystansie 50. klm. przy udziale Pol. Klubów Sportowych z m. Łodzi, Łasku, pow. Łódzkiego, Wielunia i Pabjanic.

W marszu na 10 klm. wzięło udział 9 zawodników, z których I miejsce w czasie 1 g. 7 m. 1 sek. zdobył post. Wierzbicki Marjan z P. K. S. Łask.

II miejsce — poster. Marjański Czesław P. K. S. Pabjanice.

III miejsce — poster. Truskolas Jan — P. K. S. pow. Łódzki.

W biegu kolarskim patrolowym (w uniformie policyjnym) na 50 klm. I miejsce w czasie 1 g. 54 m. 25 sek. zdobył post. Wilański Czesław z P. K. S. pow. Łódzkiego, II miejsce w 1 g. 54 m. 30 sek. — post. Urbaniak Jan —P. K. S. Łask, III — post Krzyżanowski Ignacy P. K. S. Łask.

Zawody odbyły się w obecności Pana Komendanta Wojewódzkiego dr. Torwińskiego Jóezfa, podinspektora Brożyńskiego Gwidona, Pana Starosty Wallasa Jana, por. Haberskiego Feliksa, Kmdta Pow. Urzędu W. F. i P. W. i Komisarza Kierasińskiego, Pow. Komendanta P. P. w Łasku.

Po zawodach w lokalu P. K. S. w Łasku odbyło się wspólne przyjęcie.

Policyjny Klub Sportowy w Turku w dniu 19 października zorganizował Zawody Międzyklubowe w biegu naprzełaj na dystansie 5 klm. w którym przyjęło udział 10 zawodników z P. K. S. w Turku, Kole, Kaliszu, Wieluniu, Łasku i m. Łodzi.

I miejsce w czasie 18 m. 30 sek. zdobył poster Jarzębski Piotr z P. K. S. Kalisz.

II miejsce — poster. Bednarek Józef z P. K. S. Łódź,

III miejsce — poster. Brzozowski Stefan z P. K. S. Łask.

Sprawa kolarskich mistrzostw drużynowych
przed forum międzynarodowem

Jak wiadomo Legja warszawska zaprotestowała przeciwko decyzji sędziów na zawodach kolarskich o mistrzostwo Polski w wyścigu drużynowym na 4,000 mtr. Sędziowie bowiem do finału dopuścili drużyny na podstawie zarządzonej rozgrywki półfinałowej, a nie na zasadzie najlepszych czasów, osiągniętych w przedbiegach. W ten sposób odpadła drużyna Legji a do finału doszły 2 drużyny W. T. C.

W ubiegłą niedzielę cała sprawa była rozpatrywana na zebraniu zarządu Z.P.T.K.

Długa i wyczerpująca dyskusja doprowadziła do wniosku, że wypadek omawiany nie jest przewidziany przez regulamin Z. P. T. K. i związku międzynarodowego, wobec czego postanowiono zwrócić się z prośbą o wyjaśnienia do zarządu UCI (Międzynar. Zw. Kolarskiego).

Należy dojść do wniosku, że nasze władze kolarskie rządzą się strupieszałemi regulaminami których same nie umieją interpretować. Świadczą o tem liczne protesty i zatargi (mistrzostwa szosowe Warszawy, mistrzostwa torowe i szosowe Polski, długodystansowe mistrzostwa torowe na 50 klm. i szereg innych).

Reprezentacja Czechosłowacji przeciwko Polsce

W wielu pismach ukazały się wzmianki, iż w Czechosłowackiej drużynie footballowej, która walczyć będzie w dniu 26 b. m. z reprezentacją Polski wystąpi 7 zawodowych graczy, gdyż Czesi za wszelką cenę chcą mecz wygrać, chociażby udział profesjonałów powodował walk-over na korzyść Polski. Tymczasem, jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła, w zespole Czeskim wystąpią wyłącznie amatorzy. Z całkiem zrozumiałych względów udział zawodowców jest wykluczony. Mianowicie regulamin puharu Środkowej Europy dla Amatorów zabrania wystawienia do gry zawodowców kategorycznie, grożąc w razie przekroczenia przepisów surowemi karami. Oczywiście Czesi nie zechcą narazić się na represje, które mogłyby spowodować wykluczenie ich z rozgrywek amatorskich w przyszłości.

Kożeluh znów pokonany

Spadek formy wielokrotnego mistrza świata zawodowców Karola Kożeluha potwierdza jego ponowna klęska z Richard**sem** w stosunku 7:5, 6:1, 8:6.

Klęska Urugwaju

Mistrz świata Urugwaj doznał ciężkiej, choć nieoczekiwanej porażki w półfinale puharu południowo - amerykańskiego Chile mianowicie zwyciężyło 5:0 i staje do walki finałowej z Argentyną.

KĄCIK RADJOWY

KONCERT SOLISTÓW Z UDZIAŁEM HELENY ZBOIŃSKIEJ - RUSZKOWSKIEJ I JÓZEFA SMIDOWICZA.

Dziś, w środę, dnia 22 października o godz. 20,30 wezmą udział w koncercie solistów znakomita śpiewaczka, była primadonna Opery warszawskiej, Helena Zboińska - Ruszkowska oraz znany pianista prof. Józef Smidowicz.

Program obejmuje trzy pieśni polskie Liszniewskiego, Niewiadomskiego i Szopskiego oraz charakterystyczny romans Debussy'ego i nastrojowy „nokturn“ Francka, pełen głębokiej melancholji.

Z utworów fortepianowych usłyszymy mało znane minjatury A. Michałowskiego: Preludjum, dwa mazurki i gawot, dalej bohaterskie preludjum gis-moll Rachmaninowa oraz charakterystyczną polkę.

Na zakończenie koncertu prof. Smidowicz odegra sonatę b-moll Chopina, stanowiącą jedno z arcydzieł literatury fortepianowej.

Część pierwsza stanowi kontrast gwałtownego tematu pierwszego oraz spokojnego tematu drugiego. Pełno tu akcentów, wybuchów temperamentu.

Fantastyczne scherza, pełne namiętności kończy się gwałtownym okrzykiem, po którym następuje ponury, pełen grozy marsz żałobny zakończony finałem — presto — stanowiącą, jak sam Chopin mówi „odgadywanie“ lewą i prawą ręką unisono ponurych rytmów marsza.

RADJOSTACJA W GDYNI.

W eterze zjawił się nowy sygnał SPG. stacja portowa Gdynia.

Stacja radjowa w Gdyni, zbudowana w ciągu bieżącego roku, otwartą została oficjalnie onegdaj.

Stacja gdyńska służyć będzie wyłącznie celom radjotelegraficznym. Nadawanie audycyj — radjofonja — nie jest objęte programem stacji Głównem zadaniem jest komunikacja radjotelegraficzna ze statkami, znajdującemi się na Bałtyku i na Morzu Niemieckiem, oraz Finlandją, Łotwą, Estonją, Skandynawją, Belgją i Holandją, Gdynią pracować będzie na falach 1100. 2308 i 3178 metrów.

Budowa stacji w Gdyni, równoległa z budową stacji w Radomiu, ma na celu odciążenie stacji transatlantyckiej w Warszawie, która z jednej strony jest przeciążona pracą, zaś z drugiej jest w eksploatacji za kosztownem narzędziem do utrzymywania łączności z państwami bliżej położonemi. Gdynia obejmie kraje północne, Europy, zaś Radom środkową i południową część naszego kontynentu.

Radjostacja gdyńska wznosi się na Oksywiu, na wzgórzu, panującem nad zatoką. Dwa maszty, każdy na 60 metrów, ustawiono w odstępie 180 metrów. Wykonała je jedna fabryka w Sosnowcu. W pobliżu zbudowano budynki, które mieszczą aparaturę i mieszkania dla pracowników. Biuro operacyjne i stację odbiorczą ulokowano w budynku poczty w Gdyni. Ilość pracowników radjostacji gdyńskiej wynosi osób 16; kierownikiem jest p. Jurkiewicz, były kierownik stacji grudziądzkiej.

Antenami gdyńskiemi posługiwać się będzie również marynarka wojenna, która posiada swoją własną stację. Przez Gdynię będzie nadawany teraz komunikat meteorologiczny Wydziału Morskiego PIM'a, dający prognozę pogody na Bałtyku. Dotychczas prognoza ta, uprzedzająca prognozę, nadawaną przez Gdańsk i Szwecję, rozpowszechniana była z Pucka z maleńkiej radjostacji tamtejszego dowództwa hydroplanów.

Zasięg radjostacji gdyńskiej, posiadającej 5 kilowatów w antenie, obejmuje brzegi Anglji. Możliwe, że z czasem służyć będzie również celom radjofonicznym i przyczyni się do zneutralizowania audycyj radjowych, nadawanych z pobliskiego Gdańska.

W końcu zaznaczyć trzeba, że prawie cała aparatura radjostacji gdyńskiej, nawet nadzwyczaj precezyjne aparaty odbiorcze, amplikatory i t. p. wykonana została w kraju. Stację zbudowano według projektów eksperta ministerstwa poczt i telegrafów inż. Stefana Manczarskiego. Radjostacja gdyńska podlega bezpośrednio naczelnikowi gdyńskiego urzędu telegraficznego, p. Maciejewskiemu. Szczególnie w komunikacji z krajami skandynawskiemi, Szwecją, Danją i Norwegją, odda już teraz bardzo wielkie usługi.

JAK TURYSTA ANGIELSKI SŁUCHAŁ RADJA W POLSKIM POCIĄGU?

Oto jak opisuje swoje wrażenie z podróży z Krakowa do Wilna jeden z turystów angielskich p. Wilson, który w Polsce spędzał wakacje.

„O tem, jak się jedzie do Wilna, można powiedzieć w kilku słowach.

Mnie osobiście interesował pociąg, do którego wsiadłem w Krakowie i, który mnie wiózł do Wilna przez Warszawę. A propos, w czasie mojego pobytu w Krakowie w tym wspaniałym słowiańskim grodzie, znalazłem się w sali koncertowej, gdzie amerykańska śpiewaczka wykonywała „Ol Man River“ i „Swing low, sweet Chariot“.

Na stacji w Krakowie zauważyłem dwa, czy trzy wagony z napisami: „Radjo“. Kiedy zapytałem osoby, u której zamieszkiwałem w Krakowie i która mnie odprowadziła, co do słowo oznacza, spojrzała na mnie z pewnem zdziwieniem, że się o to pytam, jakgdybym powinien był to chyba rozumieć i objaśniła — że to są wagony, w których ci, co sobie tego życzą mogą słuchać radja. W pociągu? — zapytałem. No, tak odrzekła. Słuchawki przyniosą panu, jak tylko pociąg ruszy. Tak się też stało. Przyniesiono mi słuchawki w opieczętowanym woreczku, i jak mnie zapewniono — podlegają one gruntownej dezynfekcji po użyciu. Włącza się je do kontaktu nad głową i można słuchać tyle, ile się komu podoba. Tego popołudnia miało się możność słuchania co najmniej pół tuzina europejskich stacyj: Warszawy i Oslo, Wiednia i Budapesztu i paru innych jeszcze. Za prawo korzystania ze słuchawek płaci się po 2 zł. t. j. dziesięć pensów. Okazuje się, że Polska może czegoć nauczyć brytyjskie koleje, a może i „B. B. C.!“ (Brytyjskie Radio). Wrażenia te, angielskiego turysty z podróży po Polsce, są fragmentem odczytu radjowego, który p. Harris wygłosił przed mikrofonem radjostacji londyńskiej dnia 19 sierpnia b. r. Jak wiadomo, „Polskie Radjo“ prowadzi obecnie pertraktacje z Ministerstwem Komunikacji, w sprawie eksploatacji instalacyj radjoodbiorczych na wszystkich ważniejszych linjach kolei polskich. Plany te prawdopodobnie w niedługim czasie będą zrealizowane

HANDEL — PRZEMYSŁ i FINANSE

O właściwą politykę komunikacyjną w Polsce

Rozbudowa sieci komunikacyjnej w Pol‑ ce jest niewątpliwie j e d n e m z n a j w a ż n i e j s z y c h z a g a d n i e ń g o s p o d a r c z y c h p a ń s t w a. Przy porównaniu bowiem sieci kolejowej u nas z państwami zachodniej Europy Polska znajduje się na ostatniem miejsce (na 100 km. kw. przypada kilometrów kolei w Belgji — 36,5, Szwajcarji — 13,9, Anglji — 12,5, Niemczech — 12,3, Holandji — 10,7, Czechosłowacji — 10,0, Francji 9,7, Włoszech — 6,7, a w Polsce — 4,4). Zwraca specjalną uwagę u nas niedostateczna rozbudowa linij, łączących ośrodki przemysłowe z portami, jakoteż punktów węzłowych, brak odpowiednich dworców przetokowych oraz zły stan tak torów kolejowych, jak i poczęści istniejącego taboru, który jest szczególnie niedostatecznym w okresach pomyślnej konjunktury gospodarczej.

Najgorzej sprawa komunikacji przedstawia się n a n a s z y c h z i e m i a c h w s c h o d n i c h, gdzie rzadka sieć dróg żelaznych nie jest dostosowana do potrzeb życia gospodarczego, a ponadto istnieje inny czynnik, który oddala kolej od ludności. Tym czynnikiem jest fatalny stan dróg kołowych, który sprawia, że straty roczne ludności wskutek bezdroża wynoszą na ziemiach wschodnich 48 milj. zł. Okoliczność powyższa sprawia, że również upośledzonym jest u nas ruch automobilowy i autobusowy, jakkolwiek w ostatnich latach wykazuje on bardzo znaczny rozwój.

Na odbytym niedawno I kongresie izb przemysłowo - handlowych we Lwowie przedstawił b. minister inż. Marjan Szydłowski, niezwykle ciekawy program, dotyczący polskiej polityki komunikacyjnej. Przedewszystkiem chodzi o możliwie rychłe rzeczywiste skomercjalizowanie kolei i stworzenie warunków dla przyciągnięcia kapitałów zagranicznych, oraz o znowelizowanie ustawy o udzieleniu koncesji na prywatne koleje żelazne. Następnie wchodzą w grę inne środki komunikacyjne, które łącznie z kolejami wyczerpią całokształt problemu. Zrozumiałem zatem staje się dążenie d o z e ś r o d k o w a n i a w s z e l k i c h a g e n d k o m u n i k a c y j n y c h w j e d n e m r ę k u, co stwarza perspektywy harmonijnego rozwoju, a pozatem pozwoliłoby na bardziej ekonomiczną dyspozycję sił. Szczególnie aktualną staje się sprawa złączenia w jednem ministerstwie przynajmniej najważniejszych z pośród gałęzi transportu, t. j. kolei i lotnictwa z ministerstwa komunikacji, oraz dróg bitych i wodnych z ministerstwa robót publicznych.

Niezależnie od zagadnień natury ogólnej istnieją zagadnienia szczegółowe, od rozwiązania których zależny jest w dużej mierze rozwój naszego życia gospodarczego. W tym zakresie na plan pierwszy wysuwa się polityka inwestycyjna kolei, przedewszystkiem w kierunku szybkiego wykończenia linji kolejowej, łączącej zagłębie węglowe z portami polskiemi i rozbudowa zdolności przepustowej stacyj kolejowych.

Narzędziem polityki komunikacyjnej w życiu codziennem są taryfy. O możności pracy warsztatów i kierunkach ich ekspansji d e c y d u j e w z n a c z n e j m i e r z e t a r y f a k o l e j o w a. Z tego stanowiska wychodząc, konieczną się staje zmiana niektórych taryf eksportowych, nadmiernie podwyższonych przy wprowadzeniu nowej taryfy z dnia 1-go października ub. r. naprzykład wywóz drzewa drogą lądową, wywóz cynku do Rosji sowieckiej, przedłużenie ulg przewozowych dla niektórych towarów i wprowadzenie sezonowych zniżek taryfowych w okresach zmniejszonego ruchu. Pozatem istnieje cały szereg problemów drobniejszych, niemniej jednak ważnych. Dotyczą one zakresu usprawnienia obsługi życia gospodarczego przez kolej. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o usprawnienie przewozu drobnicy, przez wprowadzenie t. zw. lekkich pociągów i na innych odcinkach dyrekcyj kolejowych Poznań, Katowice, Warszawa i Gdańsk, jakoteż w pozostałych dyrekcjach i przez przyśpieszenie wprowadzenia przewozu drobnicy zapomocą stosowania t. zw. skrzyń zbiorczych.

Na specjalne uwzględnienie zasługuje k o m u n i k a c j a a u t o b u s o w a, która wzrosła u nas z 412 na 1-go lipca 1925 roku do 4,048: autobusów na 1-go stycznia r. b., czyli blisko dziesięciokrotnie. Charakterystyczną dla polskiej komunikacji autobusowej jest ta okoliczność, że 3,244 autobusów zarobkowych należy do 2,009 przedsiębiorstw, czyli na jedno przedsiębiorstwo wypada średnio 1,6 autobusa. Wynika z tego, że tak znaczny rozwój komunikacji autobusowej u nas zawdzięcza my w pierwszym rzędzie inicjatywie prywatnej i wolnej konkurencji. To też słusznym wydaje się postulat, dotyczący zaniechania projektu koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, który notabene nie znajduje analogji w państwach, reprezentujących przeszło połowę autobusów, kursujących na świecie, a mianowicie w Stanach Zjednoczonych A. P. i Anglji. W ścisłym związku z rozwojem komunikacji autobusowej w Polsce znajduje się sprawa zorganizowania specjalnego funduszu drogowego, opartego na racjonalnych podstawach i zmierzającego do rozwiązania zagadnienia rozbudowy i ulepszenia sieci dróg, jakoteż zniesienia podatków komunalnych od towarów, przywożonych kolejami do miast.

Prace Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

w sprawie przyszłej ordynacji podatkowej

Uważając, iż ujednolicenie i odpowiednie zmodyfikowanie przepisów, d o t y c z ą c y c h p r o c e d u r y p o d a t k o w e j posiadać może dla życia gospodarczego pierwszorzędne znaczenie, Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi zajęła się szczegółowem zbadaniem kwestji jakim warunkom odpowiadać powinna przyszła jednolita ordynacja podatkowa. W tym celu Izba opracowała przedewszystkiem szczegółowy kwestjonarjusz, zawierający wzwyż 100 pytań, a poruszający zasadnicze zagadnienia, jakie normować winna owa ordynacja. Odnośny kwestjonarjusz ankietowy przesłany został organizacjom gospodarczym okręgu, ponadto zaś podany do wiadomości wszystkim Izbom Przemysłowo - Handlowym w kraju, albowiem na mocy uchwały jednego z ostatnich zjazdów Izb, Izba łódzka w charakterze referentki sprawy weszła w skład specjalnej Komisji, powołanej przez Związek Izb celem przestudjowania sprawy jednolitej ordynacji podatkowej. Doceniając konieczność, iż przy normowaniu przepisów, dotyczących tak ważnego dla życia gospodarczego zagadnienia, niezbędne jest również dokładne zapoznanie się ze stanem analogicznego ustawodawstwa zagranicznego i przejawiającemi się tendencjami w przedmiocie jego ewent. reformy oraz udoskonalenia, Izba łódzka postanowiła i w tym kierunku przeprowadzić odpowiednie badania.

W tym celu Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wydelegowała ostatnio wicedyrektora dr. Herbera Sanda, który rozpoczął swe badania przedewszystkiem na terenie Niemiec, jako państwa posiadającego od 10 lat jednolitą ordynację podatkową *obejmującą całokształt* przepisów, dotyczących postępowania wymiarowego i odwoławczego. Przy wydatnem poparciu oficjalnych placówek gospodarczych R. P. w Berlinie, a mianowicie Radcy Handlowego oraz Generalnego Konsulatu, wicedyrektor dr. Sand p r z e p r o w a d z i ł s z e r e g k o n f e r e n c y j i n f o r m a c y j n y c h z m i a r o d a j n y m i c z y n n i k a m i w N i e m c z e c h dzięki czemu pozyskał wyczerpujące materjały i wyjaśnienia, charakteryzujące opinję tamt. kół gospodarczych o przydatności niemieckiej „Reichsabgabenordnung“ i o zagadnieniach, związanych z jej ewent. nowelizacją. M. in. odnośnych informacyj w wyczerpującej mierze udzieliło delegatowi Izby łódzkiej Ministerstwo Finansów Rzeszy Niemieckiej, Berlińska Izba Handlowa, Centralny Związek Przemysłu Rzeszy, Związek Niemieckich Izb Przemysłowo - Handlowych w Berlinie (Deutscher Industrie und Handelstag), ponadto zaś różni przedstawiciele życia gospodarczego m. in. wielkich koncernów oraz reprezentanci świata naukowego. Podobne konferencje informacyjne wicedyrektor dr. Sand odbył również w Hamburgu, gdzie zetknął się z przedstawicielami tamt. Izby Przemysłowo-Handlowej, jak i t. *zw. Izby Detalistów*.

W niedalekiej przyszłości delegat Izby w ten sam sposób kontynuować będzie swe badania na terenie innych państw, a mianowicie A u s t r j i, C z e c h o s ł o w a c j i i W ę g i e r. Opierając się zarówno na wynikach wspomnianych powyżej dochodzeń ankietowych, jako też na rezultatach bezpośrednich studjów zagranicą, Izba w przyszłym miesiącu przystąpi do szczegółowego rozpatrzenia zebranych materjałów, co zezwoli jej na sformułowanie swego stanowiska wobec całokształtu zagadnień, związanych ze sprawą wprowadzenia u nas w życie jednolitej ordynacji podatkowej.

Dnia 16 b. m. bawił w Berlinie również i dyrektor Izby inż. Karol Bajer, który wspólnie z wicedyrektorem dr. Sandem zwiedzili urządzenia Izby Przemysłowo - Handlowej w Berlinie, poczem delegaci Izby zapoznali się z techniką jej działalności oraz obejrzeli utrzymywane przez nią instytucje gospodarcze, w szczególności zaś Giełdę Berlińską. Następnie delegaci odbyli konferencję informacyjną na terenie Związku Izb Przemysłowo - Handlowych Niemieckich gdzie zapoznali się m. in. z zasadami organizacyjnemi tegoż Związku, jednoczącego w sobie wszystkie Izby Rzeszy Niemieckiej.

Możliwości ekspansji polskiej

na rynku kanadyjskim

Duże zainteresowanie wśród sfer gospodarczych wzbudza sprawa traktatowego uregulowania stosunków z Kanadą, tembardziej, że i na rynku kanadyjskim stwierdzić można było c h ę ć s p r o w a d z a n i a n i e k t ó r y c h w y r o b ó w z P o l s k i.

Traktat z Kanadą odegra tem większą rolę, że taryfa celna kanadyjska jest dwu —, a właściwie trzy—kolumnowa i prócz stawek generalnych posiada jeszcze stawki preferencyjne, z których korzysta tylko Wielka Brytanja, oraz stawki konwencyjne, stosowane wobec państw korzystających z klauzuli największego uprzywilejowania, a w i ę c P o l s k i n i e d o t y c z ą c e. Rokowania z Kanadą miały się rozpocząć już jesienią roku ubiegłego, jednakże wskutek choroby konsula polskiego w Montrealu zostały odroczone. Należy przypuszczać, że po wyjaśnieniu sytuacji politycznej w Kanadzie, gdzie po wyborach do władzy doszedł rząd konserwatywny, pertraktacje w niedalekim czasie będą na nowo podjęte i sfinalizowane. Do rokowań tych sfery gospodarcze przywiązuje dużą wagę, gdyż możliwości ekspansji polskiej na rynku kanadyjskim s ą p o k a ź n e, o czem świadczy choćby fakt WZROSTU WARTOŚCI WYWOZU POLSKIEGO DO KANADY w r. 1929 w porównaniu z rokiem poprzednim o 200 proc.

——ooo——

GIEŁDA

WARSZAWA, 21-go października

WALUTY.

Dolary Stan. Zjedn. 8.95—8.94

DEWIZY:

Belgja 124.43
Londyn 43.36
Nowy Jork 8.911
Nowy Jork (Kabel) 8.92
Paryż 35.02
Szwajcarja 173.19
Włochy 46.72
Wiedeń 125.87

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. poż. budowlana 50.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 57.70; 8 proc. L. Z. Łodzi 65.50—65.25; 8 proc. m. Piotrkowa 62.75—62.50.

AKCJE:

Bank Polski 155.00; Lilpop 22.50; Modrzejów 7.50.

Nr. 847—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego I rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 4 listopada 1930 roku o godz. 10-ej rano w Konstantynowie ulica Łódzka, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Magistratu m. Konstantynowa składających się z kasy ogniotrwałej i mebli biurowych, oszacowanych na 1182 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź. dnia 7 października 1930 r.

Komornik Sądowy PIOTR PILICHOWSKI

Do akt Nr. 2395—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B. Lebenstein“ Magazyn Jubilersko - Zegarmistrzowski i składających się z urządzenia sklepowego, zegarów, cukiernic platerowych i szafek fornirowanych, oszacowanych na sumę zł. 485.

Łódź, dnia 16 października 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 1668—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Brzezińskiej Nr. 154 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Stachlewskiego i składających się z mebli i samowaru miedzianego, oszacowanych na sumę zł. 760.

Łódź, dnia 17 października 1930 r.

Komornik ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt Nr. 963—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Słowiańskiej Nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Kleinmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 698.

Łódź, dnia 17 października 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 1468, 1469, 1576 i 1813—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 130 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zygmunt Franz“ i składających się ze snowadła mechanicznego f. „Gessner“ i 2 krosien angielskich, oszacowanych na sumę zł. 2000+470+560. —

Łódź, dnia 20 października 1930 r.

Komornik KAZIMIERZ SUZIN

Do akt Nr. 271—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego Nr. 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Dietricha i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 560.

Łódź, dnia 16 października 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 2035—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 106 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Biernatha i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 430.

Łódź, dnia 7 października 1930 r.

Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI

Do akt Nr. 1685—1930 r. (1128-30 1129-30 1130-30 1131-30 1134-30)

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 21 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Brzezińskiej Nr. 129 i 150 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marji Andrysiakowej i składajjcych się z cegły, mebli i innych różnych rzeczy oszacowanych na sumę zł. 1140.

Łódź, dnia 16 października 1930 r.

Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt Nr. 1958—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Radwańskiej Nr. 62 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Götza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 625.

Łódź, dnia 3 października 1930 r.

Komornik RAFAŁ SAKKIŁARI

Do akt Nr. 1627—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej Nr. 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. M. Szmaragd“ i składających się z wagi dziesiętnej, trzech kadzi i wanien, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 10 października 1930 r.

Komornik ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt Nr. 1680—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zgierskiej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chewey-Bruszy Lebowicza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 650.

Łódź, dnia 16 października 1930 r.

Komornik ZYGMUNT MAKOWSKI

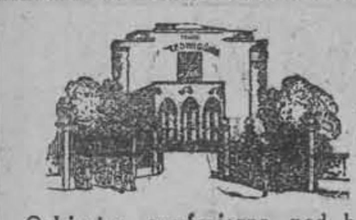
Do akt Nr. 2008—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 28 p. Strz. Kan. Nr. 63 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B-cia L. E. i Ignacy Sztrauch“ i składających się z maszyny do pisania, oszacowanych na sumę zł. 560.

Łódź, dnia 9 października 1930 r.

Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI



Teatr świetlny PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Orkiestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w niedziele i święta o godz. 2-ej pp. Ostatni seans o g. 10-ej wiecz. — Ceny miejsc: I. m. 1.25 gr. II. m. 90 gr. i III. 60 gr.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Gwóźdź sezonu! Coś czego jeszcze nie było. Fascynujący dramat lotniczy, miłości i poświęcenia, to walka dwóch kochającyah się serc w filmie p. t.

LEGJON POTĘPIEŃCÓW

W rolach główn.: czarująca **FAY WRAY** i romantyczny **GARY COOPER.**

Nadprogram: **Aktualności filmowe.** — — — — — Następny program: **„SZATAŃSKA MIŁOŚĆ“**

Specjalny ocet do marynat tylko Gustawa Keilicha

Wystrzegać się podrabiań.

Teatr Miniatur „KAMELEON”

pod dyrekcją

833 **Jana Zandmera**

w Kinie „Spółdzielnia“ ul. Sienkiewicza 40.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedz. i święta 3 przedstawienia o godz. 5.30, 7.45 i 9.45.

Dziś i dni następnych! Druga przebojowa rewja!

LOPEK TAK CHCE!!!

w dwóch częściach, 16 odsłonach

pióra Buma, Hermana, Jastrzębca, Orłowskiego, Remusa, Toma, Dima i Włobora; muzyka K. Żelazo, Lehara, Golda i inni. **Udział biorą:** pp. J. Chojnacka, Dubrowska, J. Leonowicz, E. Waczyńska i pp. Lopek-Boruński, W. Modzeński, B. Orliński, Z. Suwalski, J. Taurydzki i „Kameleon“ girls.

Kier. lit. **J. Zandmer,** reż. **B. Orliński,** kier. muz. **Cz. Kantor,** baletmistrz **J. Taurydzki,** dekoracje **Wł. Nowakowski.** Zapowiadają pp. **E. Waczyńska i Lopek-Boruński.**

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, oraz pojedyńcze nabyć i stalować można na dogodnych warunkach w stolarni Miszczaka, ul. Piramowicza Nr. 2, róg Cegielnianej. 696

DOKTOR Med.

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25 tel. 126-87

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 61

LECZENIE ŚWIATŁEM djatermją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1 Dla pań od 6—7 oddzielna poczekalnia

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortodedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.

Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.

PODZIĘKOWANIE.

Uważam za swój obowiązek W. Panu Spec. RAPAPORTOWI zam. przy ul. Wólczańskiej 10, (front) publicznie podziękować za założenie mi specjalnego bandaża, przy pomocy którego zostałem zupełnie uzdrowionym z ruptury, że obecnie już bandaża nie potrzebuję.

Ks. JÓZEF BIAŁY
proboszcz obrz. łac.

KAŻDY posiadacz RADJA

znajdzie w biurze naszem zawsze coś nowego dla siebie, czy to eliminator dla wyeliminowania przeszkadzającej lokalnej stacji, czy lepsze słuchawki lub nowoczesny elektrodynamiczny głośnik, czy wreszcie zechce tanim kosztem zmodernizować swój przestarzały odbiornik.

Porady, próby, wskazówki—bezpłatnie

POLSKIE RADJO

JERZY KRZYŻANOWSKI

Andrzeja Nr. 4, tel. 20-104 939

Dr. med. J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka

regulacja zębów

rentgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 114-20 2

przyjmuje od 3—7 pp.

RADJO

H. DRUTOWSKI

906 **ul. Kilińskiego Nr. 78. Tel. 180-59**

POLECA: **aparaty detektorowe i lampowe** światowych marek oraz akcesorja na b. dogodnych warunkach. — **Przeróbki. Reperacje. Ładowanie akumulatorów** z dostawą do domu.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na dostawę całkowitą lub częściową 10,000 sztuk bułek i 2000 litrów mleka dziennie do poszczególnych miejskich szkół powszechnych w czasokresie roku szkolnego 1930-31.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 5, do dnia 27 października 1930 roku, do godziny 10-ej rano, w kopertach podwójnych zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: **Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 27 października 1930 roku na dostawę mleka (bułek)** z podaniem nazwy firmy i adresu.

Wewnętrzna koperta winna zawierać samą ofertę zewnętrzna zaś, prócz wspomnianej koperty, także dowód złożenia wadjum do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 3 proc. miesięcznej wartości oferowanej dostawy, przyczem producenci rolni wolni są od złożenia wadjum.

Wadjum składać należy w gotowiźnie, lub innych wartościach wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 października 1930 roku o godz. 11-ej w Wydziale Gospodarczym, gdzie można uprzednio zapoznać się ze szczegółami dostawy i otrzymać wzór oferty.

994 **Magistrat m. Łodzi.**

Nr. sprawy Z. 177/30

ODPIS

DECYZJA
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Goldsztajn i K. Kon. Sekretarz apl. D. Aspis. Dnia 26 września 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III. Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania firmy Sinderman i S-ka o odroczenie wypłat, w przedmiocie zarządzenia otwarcia postępowania układowego z mocy art. 16 i 30—37 Rozp. Prez. o zapob. upadł.

postanowił:

1) przyjąć sprawozdanie nadzorców sądowych nad firmą „B. Sinderman i S-ka“ z dnia 18 września 1930 roku do zatwierdzającej wiadomości, 2) zarządzić otwarcie postępowania układowego firmy „Bronisław Sinderman i S-ka“ z wierzycielami. Decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim“, „Haśle Łódzkiem“ i „Republice“. Na koszta ogłoszeń ściągnąć od firmy „B. Sinderman i S-ka“ zł. 200. — (dwieście).

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz (—) T. CICHECKI.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych** Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

519 **PORADA 3 zł.**

Ogłoszenia drobne

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza“ Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznię z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 52

Zakład Tapicerski Stanisława Gabały, poleca z własnego wyrobu, otomany, kozetki, tapczany i krzesła. Warunki dogodne, Karola 1.

Detektory od zł. 8.50 44
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26 Radjoaparaty i części **„Radjola“** ul. **Piotrkowska 88,** w podwórzu, tel. **105** 3

Potrzebna

solidna służąca ze świadectwami, ul. Kilińskiego 133, Otto. 98

Abram Presajzen, zam. w Łodzi przy ul. Zgierskiej 15, zgubił dowód osobisty i zaświadczenie wojskowe wydane przez P.K.U. Łódź - miasto. 121

Zgubiono

portfel skórzany oraz książeczkę wojskową na imię Haima Izaka Wronego oraz weksel na 200 zł. płatny dnia 4 listopada 1930 r. wystawiony przez ks. Tadeusza Murzynowskiego na zlecenie Z. Szyndlera. Oddawca tego portfelu zostanie wynagrodzony pod adresem Łagiewnicka Nr. 6 Auto komunikacja, pomiędzy Kołem—Łodzią 121

Panienka

lat 23 blondynka (katoliczka) z braku znajomości pragnie poznać pana w celu towarzyskim warunek: pożyczka 50 złotych zwrot z procentem w terminie umówionym. Oferty kierować do adm. „Hasła Łódzkiego“ pod „13“ 12

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet na tygodniówkę, zgłaszać się do administracji w godzinach od 4—6 po południu.

DR. MED.

EDWARD REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermją. Elektroterapja.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp. 513

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktór 821

KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnie dla pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

506 **tel. 1.58-38**

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 813

Dr. medycyny

IGNACY MARGOLIS

okulista-operator

przeprowadził się na Al. Kościuszki 9, tel. 165-17 i przyjmuje od 1 do 2 i od 5 do 7 po poł.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski
Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.
Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz